

Redakcja i Administracja:
Kraków, ul. Filipa 11. (Telefon Nr. 396).

Prenumerata miesięczna:
z odsyłką 2 K, bez odsyłki 1 K 60 h,
zagranicą 2 mk. 30 fen., 3 fr. 50 ctm., 2 1/2 szyl.
70 ct. ameryk.

Prenumerata tygodniowa w Krakowie 40 h,
z dostawą do domu 46 h.

Cena numeru 8 h.

Adres na telegramy: Naprzód Kraków.
Konto czekowe Nr. 34.095.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partii socjalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Dział inseratowy:

Kraków, ul. Marka 21. (Telef. Nr. 1354).

Ogłoszenia (inseraty)

kosztują od miejsca wiersza jednoszpalowego
drobnym drukiem (petitem) za pierwszy raz
20 halercy, następnie po 10 hal. — Nadesłane
od miejsca wiersza drukiem petitem po 40
hal., ślubny, zaręczyny i nekrologi po 80 hal.
za każdy raz. — Załączniki (prospekty i t. d.)
przyjmuje się za cenę 2 kor. za 100 egzempli-
dla zamieszanych, po 1 kor. za 100 egzempli-
dla miejscowych prenumeratorów.

Reklamacje otwarte są wolne od opłaty po-
cztovej. — Redakcja rękopisów nie zwraca
i bezimiennych listów nie uwzględa.

Siła popędowa Koła.

Dla niewtajemniczonych w zakulisową grę parlamentu nagłe porwanie się Koła polskiego na energię wobec rządu było zagadką. Słusznie dziwno było, że Koło wbrew swej tradycji porwało się do obalenia rządu w sprawie, która napozór z „wielką polityką” nie miała nic wspólnego. Pamiętano, że Koło przyczyniło się w r. 1893 do obalenia Taaffego, a w r. 1906 obaliło Gautscha, ale w obydwu wypadkach szło o wysoką stawkę: pierwszy raz o pogrzebanie skromnej reformy wyborczej wogóle, a w drugim wypadku o wytargowanie dla Galicji większej liczby mandatów. Teraz zaś Koło stanęło okoniem przeciw rządowi „tylko” za odmowę wykonania ustawy kanałowej, co z pewnem uzasadnieniem pisma konserwatywne („Czas”, „Gazeta narodowa” i „Przeгляд”) nazwały złamaniem tradycji.

Co więc skłoniło Koło do tego kroku, a względnie jaka siła popchnęła leniwe i zamurszane Koło do wykonania tak energicznego obrotu? Zdawałoby się, że „solidarny” o 72 członkach klub powinien mieć wewnątrz siebie tyle siły, aby — uznawszy jakieś postępowanie rządu za szkodliwe dla kraju — wyciągnąć z tego odpowiednie konsekwencje. To byłoby całkiem naturalne w każdym innym klubie czy narodowym, czy politycznym, ale Koło polskie zbyt często działało wbrew naturalnym wskazaniom rozumu, żeby wyjątek od tej reguły nie zmuszał do zgłębienia tej tajemnicy. Koło polskie, szczególnie w czasach parlamentu kuryalnego, działało wprost na szkodę kraju i to zupełnie bezkarnie, tak, że zmiana tego postępowania mile działa i zasługuje na omówienie.

Wiemy doskonale, ile krzyku „pisma narodowe” podnosiły po wyborach w r. 1907 na posłów socjalistycznych za to, że „łamali solidarność narodową”, t. j. nie chcieli poddać się komendzie przypadkowej większości Koła. A jednak to po stronie 6 polskich socjalistów poza Kołem było ta siła, która pędziła Koło na drogę obrony interesów kraju, a ostatnio zapędziła je do opozycji przeciw bar. Biernethowi! Co tu wypowiadamy, nie jest dla bywalców parlamentarnych niczem nowem; wiedzą oni, że 6 posłów socjalistycznych polskich nie tylko wywierało wielki wpływ na rząd w sprawach krajowych i ogólnopolskich, lecz że działalność tych posłów zmuszała Koło do liczenia się z opinią kraju i często pociągała Koło wbrew jego woli do kroków, nie leżących ani w jego naturze, ani w jego intencjach.

Klasycznym tego przykładem jest sprawa kanałowa. Wniosek nagły posła Daszyńskiego zmusił Koło do jasnego oświadczenia się za ustawą; rezolucja posła Moraczewskiego przypieczętowała sejmową uchwałę i postawiła Koło wobec kraju w położeniu przymusowem. Gdyby polscy posłowie socjalistyczni nie byli codziennie widzianym wyrzutem sumienia dla Koła, p. Głabiński nie byłby miał odwagi rzucić rękawicy Biernethowi, nie byłby śmiało przełamał tradycji popierania każdego rządu. Dalej stanowisko polskich socjalistów wobec Bilińskiego za jego projekty podatkowe podzielało ożywczo na Koło, dodając mu odwagi do zadania temu ministrowi ostatniego ciosu; słowem — polscy posłowie poza Kołem działy, że p. Battaglia musi na publicznym zgromadzeniu oświadczyć, że „od sprawy kanałów zależy byt polityczny Koła polskiego”. I to jest prawda, bo posłowie socjalistyczni polscy nie spuszczają tej sprawy z oka i będą dalej pchać Koło na drogę wypełnienia obowiązku wobec kraju.

O akcyzę w Krakowie.

Gdy w lecie b. r. Rada miasta uchwaliła nowy projekt taryfy akcyzowej, pokazało się, że p. prezydent dr. Leo wraz ze swą większością planują nowy zamach na kieszenie ludności, że nowa taryfa ma wprowadzić nowe podatki spożywcze a podwyższyć niektóre już istniejące. P. dr. Leo,

który kilkakrotnie na posiedzeniach Rady głosił się przeciwnikiem akcyzy, nie tylko zawarł nowy długoletni kontrakt z rządem o dzierżawę akcyzy przez gminę, lecz nałożył nowe obciążenia na tak potrzebne i masowe artykuły, jak masło, ser i owoce, a w zamian za to uwolnił od akcyzy siano i słomę, co przedewszystkiem miało zarządowi wojskowemu dać sposobność do robienia oszczędności.

Jedynie radcy miejscy tow. Daszyński i p. dr. Gross sprzeciwili się uchwaleniu tej taryfy, za co musieli wysłuchać kilku patetycznych frazesów o „taniej sliwie” i o „sienniku robotnika”; mimo tej opozycji cała Rada — jak zwykle — nową taryfę uchwaliła. To jednak nie zakończyło sprawy, gdyż taryfa akcyzowa jako dochód państwa podlega zatwierdzeniu przez parlament, gdzie obok Petelenzów zasiadają także posłowie opozycyjni, którym interes ludności jest ważniejszy, niż autokratyczne zachcianki p. Lea. I rzeczywiście posłom tym, w pierwszym rządzie posłowi drowi Grossowi i poparci przez posła tow. dra Diamanda, działającego w zastępstwie nieobecnego wówczas w Wiedniu posła Daszyńskiego, udało się użyć w komisji podatkowej szereg korzystnych zmian, na które p. dr. Leo, popierający tę sprawę osobiście w Wiedniu, musiał się zgodzić.

Komisja uchwiliła następujące zmiany w taryfie: masło i ser zupełnie od akcyzy uwolniono, natomiast przywrócono dawną akcyzę od słomy i siana po 30 h od 100 klg., od owoców (także pomarańcze i cytryny) pobierać się będzie 1 K od 100 klg. zamiast proponowanych 4 K; od ryb zamiast 12 będzie się płaciło 8 K od 100 klg.; od gęsi zamiast 40 h tylko 30 względnie (w miesiącach od lipca do marca) tylko 20 h; od kur zamiast 8 tylko 4 h od sztuki.

W ten sposób komisja, a za nią niewątpliwie parlament, stanęła zupełnie po stronie dwóch opozycyjnych radców miasta i nie dopuściła do nowej niesprawiedliwości podatkowej. Nie tylko jednak w szczegółach zapatrywanie opozycji zwyciężyło; także co do zasadniczej strony sprawy komisja stanęła po stronie posłów Daszyńskiego i Grossa, którzy niejednokrotnie wskazywali, że akcyza w Krakowie wogóle nie ma racji bytu. Komisja uchwiliła bowiem następujące dwie rezolucje posła dra Grossa:

1) zupełne uwolnienie owoców od akcyzy za przyznaniem gminie odszkodowania w formie opustu od czynszu za dzierżawę akcyzy,

2) komisja oświadczyła się za zupełnem zniesieniem akcyzy w Krakowie, który — mimo że nie jest stolicą — jest jedynym w państwie miastem opłacającym akcyzę.

Powyższe uchwały komisji są niewątpliwie zwycięstwem reprezentantów konsumentów nad zapędami fiskalnymi gminy i stąd może p. dr. Leo się przekona, że mimo rozporządzania olbrzymią większością nie można przechodzić do porządku dziennego nad opozycją, choćby tylko przez dwóch radców reprezentowaną. Sprawa ta dowiodła niemiń, jaką wartość ma poselstwo miasta, który dba więcej o interesa ludności, aniżeli o względy potentatów gminnych.

Życiorys wielkiego męża.

Sława głośnego autora „Mojej baby” grzmi po Europie. Ostatnio dotarł Zimmermann do „Dziennika berlińskiego” (polskiego), który zamieszcza w Nr. 283 artykuł p. t. „Z gale-ryi ludzi wielkich”.

Przed nami to po raz pierwszy zarys biograficzny wielkiego męża. Przytaczamy niektóre ustępy.

„Będąc jeszcze młodym, pisałem bardzo wiele. Będąc także jeszcze młodym, stanął na czele ówczesnego „Kuryera poznańskiego”, który dziś jest nieboszczykiem. Wtedy młody ks. redaktor pisał znowu bardzo wiele.

„Nowelki” jego zdradzały wielkiego grafomana, tj. pisarza, który musi koniecznie pisać o wszystkim, aby niczego nie napisać. A wszystkie jego nowelki opuściły

prasę „Kuryerową”, bo były przecież płodem „naczelanego”. Między innemi ukazała się także „Moja baba”.

Lecz niedługo były lata redaktorstwa Zimmermanna w „Kuryerze”.

„Kuryer” ówczesny, ów księży „Kuryer”, ostatecznie spoczął na wieki!

Osierocony wszakże redaktor pocieszył się wkrótce. Został nawet kanonikiem ko-żuszkowym. Był nieco dumny i sławy żądny.

Nowemu dygnitarzowi kuśnierz uszył naturalnie pelerynę szaraczkową, przez „omyłkę” do popielatych skórek zajęczych dodając nawet gronostaje. Kanonika w pelerynie widywano czasem nie tylko w granicach, przez Rzym dla kanoników kożuszkowych przepisanych, ale nawet tu i ówdzie na odpustach. Niektórzy z tego powodu bawili się doskonale, inni go podziwiali, rozkoszując się malowniczością postaci kanonickiej.

Wreszcie Zimmermanna zaproszono na wszechnicę krakowską:

W tych warunkach wydoskonalił się odpowiednio tak dalece, że nawet w braku odpowiednio w tym kierunku wywieczonych mężów, powierzono mu nowo utworzoną katedrę nauk społecznych. Został profesorem wszechnicy!

Ale profesor musi być przecież rozstrągnięty. Wtedy też ksiądz Tektander, otrzymawszy nagle smutną wiadomość o śmierci dobrodzieja i nauczyciela, uległ spotęgowanemu kwadratowo rozstrągnięciu profesorskiemu. Do walizki zapakował aksamitną togę uniwersytecką, zamiast skromnej a poważnej sukni kapłańskiej, i pojechał na obrzędy żałobne z aksamitną togą profesorską i z takimże irytującym wysokim baretem (nie biretem).

Nie wiadomo, czy w ostatniej chwili przy katafalku wszyscy potracili głowy, czy też już nie było czasu na przebranie się profesora, czy może brakło odpowiedniej na wysmukłą jego postać rewerendy, koniec końców... ksiądz Tektander pobiegł na pogrzeb w malowniczym kostymie profesorskim uniwersytetu...

Wtedy była sensacja na pogrzebie! Jakby na maskaradzie! Niestety, była!

Ksiądz Taktander żył wspomnieniami chłopięcimi z czasów nieboszczyka „Kuryera”. A mianowicie w wolnych od felietonów ekonomicznych i habilitacji doktorskich chwilach wytrwale pracował nad uzupełnieniem niektórych „nowelek” swych z s. p. „Kuryera”. Między innemi do niesłychanych rozmiarów nowymi pomysłami wzbogacił „literaturę” przez swoją „Moją babę”.

A ponieważ ta jego baba przeciwko „Babie” grafomańskiej energicznie protestowała, pękając ze złości i twierząc kategorycznie, że babą żadną nie jest, że nie pozwolił sobie tak wydrwiwać, że w razie wydania „Baby” napisze do ministerium z załączeniem dwu egzemplarzy „Baby” — autor zmienił tytuł swojego „dzieła” na „Moja Pani”.

Nader ciekawą wiadomość podaje „Dziennik berliński”, że wycofał „Babę” Zimmermann na rozkaz z góry:

„Tę jego „Moją Panią” skazano jednak na zamknięcie w sanatorium i to z rozkazu biskupa, który jakoś nie umiał się poznać na jej zaletach i sądził, że jeszcze nie nadszedł czas, żeby księża pisali dzieła o swoich — gospodyniach”.

Charakterystycznym jest ustęp „Dziennika”, który powiada, że Zimmermann wprost sławę sobie zdobył „ściąganiem” artykułów, napisanych przez innych:

„Pracował i nabywał doświadczenia, nawet redaktorskiego. Zaczął wydawać pismo ekonomiczne. Powiadano w kołach znawców, że były w niem często artykuły „ściągane”. No, ostatecznie i ściąganie trzeba potrafić — jak słusznie powiedział pewien jezuita w obronie autora, posądzonego o niedyskretnie „ściąganie”. Ostatecznie w sprawach ekonomicznych nie można nawet wciąż nowych czynić pomysłów; trzeba więc pisać to, o czem inni piszą”.

Co do owego biskupa, który rozkazał Zimmermannowi wycofać „babę”, podaje „Dziennik” taką jeszcze ciekawą informację:

„Ksiądz „profesor” podobno gniewa się na zbytnią surowość biskupa i gotów jest wygłosić wykład publiczny na temat, że są u nas biskupi, którzy nie doceniają wartości księży gospodyń”.

A więc nawet prasa burżuazyjna, zgoła o żadne dążenia przewrotowe nie podejrzana, wyśmiewa się ze świeżo kreowanego profesora krakowskiej wszechnicy!

I tylko senat uniwersytecki, nie rozumiejąc sytuacji, w bojowym rynsztunku staje w obronie pogardzanego i wyśmiewanego „profesora”, tej nowej plagi krakowskiej, roznoszącej niesławę polskiego uniwersytetu po całej Europie. Wstyd!

Fakt pojawienia się podobnego artykułu w „Dzienniku berlińskim” rozbija tę legendę, jakoby Zimmermann w zaborze pruskim uchodził za wielkiego człowieka. Nawet tam widocznie potrafili ocenić autora przedwcześnie zgasłej „baby”!

XI zjazd Związku socjalistów polskich w Ameryce.

W dniach od 24 do 27 listopada odbył się w Bridgeport XI zjazd Związku socjalistów polskich w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej. Główną sprawą zjazdu było przedyskutowane już przed zjazdem żądanie wstąpienia Z. S. P. do amerykańskiej partii socjalistycznej, a tem samem połączenie się drugiej socjalistycznej organizacji polskiej: sekcji polskiej Socialist Party ze Z. S. P.

W zjeździe wzięło udział 42 delegatów Z. S. P. reprezentujących 40 oddziałów. Jako goście przybyli: delegat sekcji polskiej amerykańskiej partii socjalistycznej tow. Głuski oraz delegaci amerykańskiej partii socjalistycznej tow. Hillquit i Spargo. Przewodniczącym zjazdu obrano tow. Dębskiego.

Referat o połączeniu się z amerykańską partią socjalistyczną wygłosił sekretarz partyjny tow. Bańka. Po nim zabrał głos tow. Hillquit i przedstawił warunki połączenia się. Po wyczerpującej dyskusji w tej sprawie tow. Borkowski przedstawił następujący wniosek, opracowany przez komisję:

„Oświadczamy się za przystąpieniem do amerykańskiej socjalistycznej partii na zasadzie zupełnej autonomii jako całość. Zarazem żądamy, jako członkowie S. P. od przyszłej narodowej konwencji nadania nam głosu decydującego proporcjonalnie do ilości członków, na następnych konwencyach”.

Wniosek ten uchwalono 36 głosami przeciw 4. Po tej uchwale tow. Hillquit powitał członków Z. S. P., jako członków amerykańskiej Socialist Party. W ten sposób załatwiono kwestję pierwszorzędnej wagi dla socjalistów polskich w Ameryce.

W zjeździe brał udział tow. Daszyński, który złożył sprawozdanie z między-narodowego zjazdu socjalistycznego w Kopenhadze.

Jubileusz B. Limanowskiego.

Poznań. Wieczornicę ku uczczeniu tow. dra Boleśława Limanowskiego urządziło towarzysze Towarzystwo P. P. S. w sali w „Szwajcarskiej Dolinie” dnia 4 grudnia o godzinie 7 wieczorem. Na scenie umieszczono portret krekowy jubila, ozdobiony ziele-nią i czerwoną draperyą. Po zagajeniu wieczornicy przez tow. Kałużewicza, odśpiewało koło śpiewu „Lira” Marsylianek robotniczą, poczem nastąpił wykład o Bol. Limanowskim, który wygłosił tow. Kraszewski. Referent zaznajomił zebranych z życiorysem weterana socjalizmu polskiego, podnosząc jego zasługi dla polskiej klasy robotniczej i polskiego ruchu socjalistycznego. Limanowski już w młodości gorącym sercem odczuwał niedolę wyzyskiwanego robotnika i chłopów i dlatego spieszył zawsze tam, gdzie widział ucisk. Aresztowany w Wilnie 1861 r. za udział w komitecie rewolucyjnym, wysłany został na wygnanie. Przebywając w Archangielsku na dalekiej północy, przeczy-

tał wygnaniec w roku 1865 „Program robotników” Lassala i ten fakt stał się punktem zwrotnym w jego życiu. Z rewolucjonisty narodowego stał się Limanowski socjalistą i on też jest nestorem socjalizmu polskiego. Droga, którą kroczył Limanowski, przejęci duchem jego, powinniśmy i my postępować. Łączmy się w okrzyk: „Bolesław Limanowski niech żyje!”

Następnie rozpoczęły się deklamacje, z których szczególnie podobał się wygłoszony przez towarzyszkę P. wiersz „Bolesławowi Limanowskiemu”.

Koło śpiewackie „Lira” odśpiewało kilka utworów, między tymi „Marsz socjalistów”. Ogólnie odśpiewaniem pieśni robotniczej i okrzykiem na cześć międzynarodowego socjalizmu zakończono uroczystość o godzinie 10.

Na Śląsku pruskim w tym samym dniu odbyły się obchody jubileuszowe ku czci tow. B. Limanowskiego w Lipinach i Nowej Wsi; na obu obchodach wygłosił odczyt o działalności tow. B. Limanowskiego tow. Winiecki.

Ostatnie posiedzenie Izby posłów.

Wiedeń, 17 grudnia.

W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia kontynuowano drugie czytanie projektu budżetowego. Przemawiali posłowie Chiari, Sokol, Wittek, Dniestrzański, poczem dr Głabiński omawiał stanowisko Koła polskiego wobec ugody czesko-niemieckiej.

Posel tow. Nemecek protestował przeciw przyznawaniu ulg na kolejach państwowych rodzinom oficerów, a odmawianiu tych ulg rodzinom urzędników.

O bank austriacko-węgierski.

P. Morsey wniosł, aby jako § 9 dodać do projektu budżetowego postanowienie, upoważniające rząd do przedłużenia przywileju bankowego i wprowadzenia w życie umów, zawartych w przedłożeniu rządowym, prowizorycznie na 6 tygodni do 15 lutego 1911 r., pod warunkiem, że ustawa ta także na Węgrzech wejdzie w życie.

Po przemówieniach mówców generalnych: posła Kozłowskiego za i tow. Seitz przeciw uchwaleniu projektu budżetowego wraz z dodatkami Morseya w drugim i trzecim czytaniu.

Akcya krakowska.

Na podstawie referatu posła Silberera (chrz. soc.) uchwalono taryfę akcyjową dla Krakowa we wszystkich trzech czytaniach.

Po uchwaleniu kilku wniosków zapomogowych posiedzenie o godz. 10 wieczór zamknięto; termin następnego będzie podany w drodze pisemnej.

Akcya ugodowa w organizacji zawodowej.

Wiedeń, 15 grudnia.

Komisja, której zadaniem jest doprowadzić do porozumienia w zatargu, wywołanym w organizacji zawodowej przez separatystów czeskich, odbyła tu dziś posiedzenie pod przewodnictwem tow. posła dra Diamanda. Do komisji tej należą tow. posłowie dr Adler i Seliger imieniem zarządu niemieckiej socjalnej demokracji w Austrii; tow. Hueber imieniem centralnej komisji związków zawodowych; tow. posłowie Nemecek i dr Soukop imieniem czeskiej socjalnej demokracji; tow. Tayerle, Nosek, poseł Jaresz z Pragi, oraz tow. Tusar z Berna imieniem czeskiej komisji zawodowej; tow. poseł dr Diamand imieniem polskiej socjalnej demokracji; tow. Kristan imieniem słoweńskiej, tow. poseł Pittoni imieniem włoskiej socjalnej demokracji w Austrii.

Centralna komisja związków zawodowych w Austrii przedłożyła warunki ugody, które w streszczeniu przedstawiają się następująco:

I. Ruchy zarobkowe, strejki, bojkoty, lokeuty mają być prowadzone przez wspólne wydziały; autonomiczne organizacje płacą wkładki do centralnego funduszu oporu.

II. Organizacje separatystyczne mają zaprzestać dalszego odrywania członków od organizacji centralnych i ograniczyć się do tych miejscowości w Czechach, gdzie już mają

grupy miejscowe; w terytoryach o ludności mieszanej mają w przyszłości tylko centralne związki zakładać grupy miejscowe.

III. Układy wzajemności mogą, ale nie muszą centralne związki zawierać z separatystycznymi; układy takie podlegają zatwierdzeniu centralnej i czeskiej komisji zawodowej.

Nad temi propozycjami wywiązała się dłuższa dyskusja, poczem czesy towarzysze oświadczyli, że te propozycje chcą przedłożyć do rozważenia czeskiej komisji zawodowej i czeskim autonomicznym związkom zawodowym.

Uchwalono więc jednogłośnie, że odpowiedź na te propozycje ma zostać przez przewodniczącego tow. dra Diamanda doręczona członkom komisji, poczem zostanie zwołane następne posiedzenie.

Echo bankietu na cześć ex-ministra.

Nowy Sącz, 7 grudnia.

Znanem jest ogólnie lokajstwo burmistrzów niektórych miast naszego kraju wobec wysokich dygnitarzy państwowych, lokajstwo wywołujące wprost obrzydzenie.

Typem właśnie takiego burmistrza jest dr Barbacki.

Przy wyborach do sejmu przełamał ekscelencyę dra Korytowskiego, ówczesnego ministra skarbu, na posła.

Ba, ale ekscelencyja mógł myśleć — i słusznie — że to nie zasługa Barbackiego, lecz starosty, żandarmów, nieboszczyków, którzy wstali z grobów do głosowania, a w powaźnej części kielbas i wódek, nakazujących swoim spożycielom żywym, by głosowali na ekscelencyę.

Petrzeba więc było koniecznie czemś za dokumentować swoją „pracę” dla ekscelencyi, czemś skaptować i zobligować do rozmaitych celów, których — prócz koncesyj szynkarskich — tyle jeszcze było.

Pewnego więc dnia na galowym posiedzeniu uchwała Rada gminna nadać honorowe obywatelstwo ekscelencyi Korytowskiemu w uznaniu zasług za „dobre oko do spraw miasta”, których ekscelencyja sam nie mógł się dopatrzeć. A na innym znowu posiedzeniu uchwała Rada wręczyć ten pergamin honorowy na bankiecie urządzonym dla ekscelencyi i na bankiet ten wyasygnować fundusz gminny w kwocie 6 tysięcy koron!

Gdy zakomunikowano to Korytowskiemu, tenże oświadczył — zgodnie z prawdą — że żadnych zasług dla miasta nie położył, a na utycie funduszy gminnych na bankiet się nie zgadza. Zaczęły się przekomarzania i zapewnienia, że to wola i życzenie całego miasta i wyraz sympatyj.

Ekscelencyja, jako że miękki, jako każda prawie ekscelencyja — uległ dla... sympatyj całego miasta.

A teraz zobaczymy, jak ta „sympatya całego miasta” objawiła się.

Na dzień 12 czerwca b. r. zapowiedział dr Barbacki to galowe przedstawienie i bankiet kosztem 6 tysięcy koron, złożonych z krwawicy mieszkańców.

Poważne jednak grono obywateli drukuje afisz z protestem przeciwko użyciu funduszy gminnych na bankiety — starostwo afisz ten konfiskuje!

Na ulicach miasta cały dzień gromadzą się tłumy w rozmaitych miejscach i objawiają swą „sympatyę” okrzykami: *ha! ha!*

Ekscelencyi przed „sympatyą” strzeże od chwili przyjazdu cały sztab „olowianych” po likierów, pilnuje lokalu bankietowego i zacnej persony pana burmistrza.

Mimo wszystkich zarządzeń znalazło się kilkuset upartych, którzy w czasie bankietu zebraли się sami, odruchowo i objawili swą „sympatyę” okrzykami i śpiewem: „O cześć wam panowie” i „Czerwonym sztafendem”.

Byli tam ludzie z rozmaitych obozów i partij, bo wszyscy chcieli objawić swą „sympatyę”.

Jak zwykle w takich razach, najciekawszymi byli socjaliści, którzy też szli pierwsi.

Przeciw tej demonstracji przywołano wojско, żandarmeryę i dopiero ta wspólnie z policją zaczęła „łomaczyć” zebranych, że ani ekscelencyja, ani burmistrz nie życzą sobie więcej tych wyrazów „sympatyj” i chcą już spokojnie przetrwać owoce bankietu.

W tych objawach „sympatyj” dopatrywał się dr Barbacki strasznych zbrodni, a za sprawców uważał tylko przez siebie znienawidzonych socjalistów. Nie chciał bowiem przyznać się do tego, że roztrwianie funduszy gminnych na bankiety potępił wszyscy mieszkańcy miasta, a poważna ich część bez różnicy

przekonań politycznych dała wyraz oburzeniu w odruchowej demonstracji, przy której oczywiście nie brak było i naszych towarzyszy.

Robi więc doniesienie do prokuratury i dołącza protokoły policyantów, którzy wzajemnie się przesłuchiwali w magistracie.

Przy śledztwie już prowadzonym przez prokuraturę okazało się, że policyjanci wprost zmyślali najrozmaitsze historie, albo że był ktoś, kto im to podsuwał. Oto podali takie osoby jako demonstrujące, które w dniu tym były albo poza Sączem, albo, mimo pobytu w Nowym Sączu, udziału w demonstracji nie brały.

Dalej podano w doniesieniu, że tow. Mędlarski i Jarosz urządzili demonstrację i ci dwaj oraz kilkunastu innych towarzyszy dopuściło się szeregu zbrodni!

Dr Barbacki wraz z swoim sztabem magistracko-jezuickim triumfował. Sądził, że przecież raz udało mu się w Nowym Sączu zgnieść „hydrę” socjalizmu, lecz... biedaczysko się zawiódł.

Po kilkumiesięcznym śledztwie wszystkie te „zbrodnie” zmalały do minimum. Prokuratura oskarżyła tow. Jarosza o przekroczenie z § 24 ust. pras. (danie do druku afisza, który miał być rzekomo skonfiskowanym przez miejscowe starostwo), tow. Jarosza i Mędlarskiego o przekroczenie z §§ 3 i 19 ustawy o zgromadzeniach (urządzenie niedozwolonego pochodu i demonstracji), dalej tych samych oraz Kulczyka Jakóba, Fr. Motykę, A. Śledzia o przekroczenie z §§ 283 i 284 (występek zbiegowiska), nadto Motykę o przekroczenie z § 312, popełnione przez to, że powiedział do policyjanta Piątka: „cicho bądź”, a Kriża o to, że gdy inspektor policyi Angielski wezwał do „rozejścia się” — Kriż się wprawdzie „rozszedł”, ale zawołał prztem: „brrrrr!”.

Dziś odbyła się przed trybunałem orzekającym rozprawa, pierwsza tego rodzaju w Nowym Sączu, wśród ogromnego natłoku publiczności i ogólnego zainteresowania w mieście.

Trybunałowi przewodniczył radca Pawłowski, oskarżał prokurator Geisler, bronił adwokat dr H. Syrop.

Po przesłuchaniu oskarżonych przed trybunałem przesunęli się świadkowie. Zeznania wszystkich zrobili wrażenie nakreślonych po zytywek, szczególnie plutonowego niejakiego Piątka. Mimo to przewodniczący i obrońca wyłapali ich na szeregu sprzeczności do tego stopnia, że przewodniczący wprost skarcił ich słowami, a kapralowi Witowskiemu oświadczył, że gdyby nie jego z faktycznym stanem niezgodne zeznania, złożone w śledztwie, to oskarżony Kelmann nie zasiadałby na ławie oskarżonych.

Obrońca w wspaniałym wywodzie końcowym między innymi powiedział, że gdyby to był pochód z objawami radości za trwonienie funduszy gminnych, to nie byłoby doniesienia oraz napiętnował treść świadectw moralności, jakie magistrat wystawił oskarżonym. O arecyciekach tych świadectwach napisał osobno.

Trybunał uwolnił tow. Jarosza o przekroczenie z § 24, tow. Jarosza i Mędlarskiego o przekroczenie z §§ 3 i 19 ustawy o zgrom., oraz Kriża i Kelmanna.

Natomiast z sądził tow. Jarosza na dwa dni aresztu z zamianą na grzywnę w kwocie 10 K, Mędlarskiego na 3 dni aresztu z zamianą na grzywnę w kwocie 15 K, Kulczyka na 3 dni i jeden post, Śledzia na 2 dni i jeden post, wszystkich za występek zbiegowiska z § 283, zaś tow. Motykę za przekroczenie z §§ 312 i 283 na 5 dni i jeden post.

Po wielkich więc wysiłkach i zabiegach Barbackiego sukces jego skończył się zaszaniem naszych towarzyszy na 15 dni i 3 posty.

Z sali sądowej.

Katastrofa budowlana w Nowym Sączu. Piszą nam z Nowego Sącza: Sensacyjny zwrot w rozprawie nastąpił przy przesłuchaniu świadka Studzińskiego. Jest to robotnik murarski, już załagodzony przez Steifa, zeznaje dlań korzystnie, a to odmiennie od zeznań w śledztwie.

W ogniu pytań krzyżowych dra Marka dopiero przyznał świadek, że Steif, gdy mu zwracano uwagę na niebezpieczeństwo zawieszenia ściany na trawersach, odpowiedział, żeby tak robić, bo „on za to odpowiedzialny i jego plecy trzaskać będą”. Steif zniósł mur działowy od piwnic aż do I. piętra, bo w tem miejscu chciał mieć więcej miejsca na piekarnię.

W tem miejscu obrońca Steifa prof. dr Rosenblatt sprzeciwił się dopuszczeniu dra Marka do zastępstwa poszkodowanych; wniosek ten jednak trybunał po oświadczeniu się dra Marka odrzucił.

W ciągu dalszej rozprawy wyszło na jaw, że oprócz planów przez magistrat zatwierdzonych był plan fałszywy, w którym wyrzucona była ściana działowa od piwnicy aż po I. piętro i plan ten był w ręku oskarżonych.

W trzecim dniu rozprawy cały szereg świadków (cieśli) potwierdził, iż materiał drzewny, dostarczany przez Steifa, był zły i zbutwiały. Wskutek tego robotnicy cieśielscy kilkakrotnie opuszczali robotę, nie chcąc używać takiej lichoty.

Oskarżony Kindermann, który dotąd ochraniał Steifa, przyznał na zapytanie dra Marka, że Steif sam kazał w miejscu, gdzie miała być ściana fundamentowa, budować komin piekarski dla przyszłej piekarni, oraz że polecił usunąć mur działowy, a ciągnąć go dopiero na trawersach od I. piętra. Podani dodatkowo przez Kindermanna świadkowie stwierdzili, że Steif na planach się znał, samowolnie je zmieniał, a na uwagę świadków, że „ta ściana wisi”, odrzekł: „Ja to buduję po wiedeńsku”.

Burmistrz N. Sącza dr Barbacki jako świadek zeznał, że budowniczy Remi nie miał obowiązku chodzić na budowę (!). W magistracie niema żadnej instrukcji dla inżyniera miejskiego, jak ma kontrolować. Inżynier jest tylko jeden na całe miasto. Wydano kiedyś jakieś rozporządzenie dla budowniczego, ale treści jego nie pamięta.

Przewodniczący odczytuje owo rozporządzenie, z którego wynika w przeciwstwie do zeznań tego świadka, że magistrat polecił swemu budowniczemu najmniej raz w miesiącu badać budowę, czy zgodnie z zatwierdzonymi planami są prowadzone.

Nastąpiło orzeczenie znawców pp. Matysińskiego i Kruga, poczem rozprawę odroczone do soboty. Wyrok spodziewany jest w sobotę wieczór.

WIELKI ILLUSTR. KALENDARZ oraz KALENDARZYK ROBOTNICZY NA ROK 1911

Zamawiać należy tylko w Drukarni Ludowej
Kraków, ulica Filipa 11.

Pokrzywy.

Stwórzcie tekę dla admirała!

Zawodzi „Reforma” w wstępnym artykule, Aż pełno wilgoci płynie po bibule:
Wszystko chcą rozdrapać stańczyki endeki,
A dla Petelenzów wcale niema teki!
Wszak-ci nasz Petelenz — wilk morski, bywały:
Własną głową zaszedł między admirały!
Był raz na morzu wrogom „zadrednuć”,
Wróg by wnet dał nura — do wody się rzucił!
Spraw morskich nikt dzielnie nie wzięty na barki.
Tak!... Lecz w Austrii niema teki marynarki!
Trzebaby tę tekę jakoś przełomować;
Pocóż ma się geniusz pod korcem marnować!

Echa „Mojej baby” na dalekiej prowincji.

O Krakowie słyszałam tu, u sklepiczarki,
Że nastał ksiądz-profesor, co uczy kucharki.
(Nazwiska nie powtórzę — niepotrafne ono...
Coś jakby ten... cynamon — tak jakoś mówiono).
Ano ksiądz ten napisał niby pouczenie,
Jak trza robić pastety, kotlety, pieczenie.
Jeśli są na przydatek: ciasta, leguminy,
To napisz mi, siostruniu, tak: *Dla Antoniny*
Poste-aresztant w Górny Kapcanowie
I dalej, co kosztuje i jak się ta zowie?
Słyszałam nawet tutaj od jednej z tercerek,
Że w Rzymie motum-potum wyszło do kucharek,
Że tylko trza gotować, jak pisze ta księga,
Bo później przy spowiedzi — to będzie mitrega;
Ale mi się nie widzi, by to prawda była...
Wiem tylko, że podpisów ksiądz Miś zebrał siła,
Dla Apolonii jakiejś, co choć to kobieta,
Onej księgi nie dała żydom skraść — i kwita!

Caluję Cię siostruniu, i twego Leona
Antosia kochającego siostra i rodzona.

CLUB EGIPSKI



Papier cygaretowy w patent. opakowaniu i książeczkach jak również tutki
nie są wyrobem niemieckim!

Na ogólne żądanie kupujących we wszystkich krajach monarchii, wyrabiam również egipski papier cygaretowy pierwszej jakości na świecie znanej marki „CLUB”, według chemiczno-mikroskopowej analizy za najmniej szkodliwy uznany.

Palacze przekonali się, że firma Club od 25 lat najlepszy papier cygaretowy wyrabia. **S. D. Modiano.**

Już wyszła z druku najnowsza „LATARNIA“:

Kler a robotnicy

(ks. Zimmermann w świetle własnych poglądów)

Napisał K. Czapliński.

Cena 15 h, z przesyłką 20 h.

Do nabycia wyłącznie w Administracji „Życia“, ul. Straszewskiego 20, Kraków.

KRONIKA.

Kraków, 17 grudnia.

Nowiny krakowskie.

Podwyższenie taryfy telefonów. Rząd wydał nowy regulamin telefonowy, który zawiera też podwyższenie należności za rozmowy z Krakowa do Wiednia z 2 na 3 K za 3 minuty. Rozporządzenie to wydał minister handlu dr Weiskirchner, a mimo tej oczywistej krzywdy posłowie krakowscy głosowali za przerwaniem budżetowym.

Wybór rektora w Akademii Sztuk Pięknych. W myśl nowego statutu odbył się wieczór w Akademii Sztuk Pięknych po raz pierwszy wybór rektora. Wybrany został prof. Teodor Axentowicz, a prorektorem prof. Konstanty Laszczka.

Pokątne wystawy. Dla ochrony austriackich przemysłowców i kupców przed praktykami oszukiwaczy wystaw zagranicznych utworzona została w Wiedniu specjalna instytucja t. zw. „Austriacka komisja wystawowa“, która udziela wyjaśnień o wszystkich wystawach tak w Austrii, jak i za granicami monarchii. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie otrzymała świeżo z komisji wiadomość, że agenci rozmaitych pokątnych wystaw w Europie zbierają akwizycje w Austrii i że pracują także na powodzeniu na terenie galicyjskim. Leży w interesie przemysłowców i kupców, aby przed oddaniem zamówienia agentowi poinformowali się za pośrednictwem Izby handlowej o charakterze danej wystawy.

Z loteryi gospodarczej, urządzonej staraniem krakowskiego Koła pań T. S. L. w hali Sukiennic 11 b. m. na polskie szkoły na kręśach zachodnich, dochód wyniósł brutto 3553 koron 65 hal., po potrąceniu kosztów na urzędzenie loteryi, wynoszących 616 K 76 h, czysty dochód wynosi 2936 K 89 h. Zarząd krakowskiego Koła pań T. S. L. składa serdeczne dzięki imieniem: działu szkoły polskiej w Jaworzu na Śląsku austriackim (która subwencjonuje kwotę 2000 K rocznie), młodzieży seminarium męskiego w Białej (1000 K rocznie), ochronki w Boguminie (500 K rocznie) i działu ochronki na Grzegórzkach (utrzymywanej kosztem 3500 K rocznie).

Wypożyczalnia książek naukowych i beletrystycznych J. Gumpłowicza w Krakowie, stale i nieodmiennie przy placu WW. Świętych 1. 8, wydała przed sezonem zimowym nowy katalog, uwzględniający wszystkie nowości, które w ostatnich latach przybyły do księgozbioru. Katalog, ułożony przejrzysto, wykazuje przeszło 3000 dzieł najnowszej beletrystyki, 1400 dzieł naukowych, z dziedziny filozofii, historii sztuki i cywilizacji, z dzieł powieściowych i nauk społecznych. Dzieł naukowych obejmuje również spory zasób dzieł medycznych i przyrodniczych. Czytelnia posiada nadto roczniki najważniejszych pism literackich oraz obficie zaopatrzone działy książek dla młodzieży. Na szczególną uwagę melomanów zasługuje nowo wprowadzony zbiór tekstów z oper i operetek.

O plantacyi mlejskiej. Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji plantacyjnej, na którym uchwalono budżet plantacyjny na r. 1911, zgodzono się na budowę pawilonu cukierni czo-kawiarzkiego na plantach przy ulicy Sławkowskiej w pobliżu sadzawki i na powiększenie kiosku na sprzedaż gazet na plantach Dietlowskich. Komisja poleciła magistratowi zastanowić się nad ulepszeniem systemu skrapiania plant, wreszcie wezwwała magistrata, aby rozpatrzył sprawę uporządkowania placu pod Wawelem od strony klasztoru Bernardynów i placu od strony ul. Grodzkiej i przedłożył odpowiednie wnioski.

Śmiertelne przejechanie. W zakładzie do rożek przy ulicy Karmelickiej wpadł robotnik Henryk Jubla pod ciężko naładowany wóz, który przejechał mu kość pachową i nadwerżył ją. Jublę przewiozło pogotowie do szpitala, gdzie wkrótce umarł.

Ojciec-zwierzę. Aresztowano Eliasza Polanica, który zgwałcił swoje dwie córki z ry-

tualnego małżeństwa 16 letnią Freidę i 18 letnią Gitię. Zezwierżone to indywiduum już od dłuższego czasu zmuszało córki do stosunku.

Aresztowanie konduktorów. Na doniesienie ekspozytury policji w Szczakowej, że w ostatnich czasach często zachodziły wypadki kradzieży towarów z wagonów, policja tu-tejsza w nocy z czwartku na piątek po prze-prowadzonej rewizji aresztowała konduktorów: 37-letniego Joachima Kościelniaka, 37-letniego Ludwika Holeksę, 33 letniego Józefa Mleko i 25-letniego Jana Mikę. Przy rewizji z-aleziono w ich mieszkaniach dużo towarów, przeważnie spożywczych, z kradzieży pochodzących. Największą winę ma ponieść Kościelniak, który jako kierownik pociągu miał zdaniem policji być głową szajki. — Kradli oni w ten sposób, że otwierali plomby u zamkniętych wagonów, wyjmowali towary i plomby napowrót kleszczami zamykali. — Wszyscy wypierają się winy i dziś zostaną odstawieni do sądu.

„Przypadek“ na święta. Do „Żywnostenska banka“ przyjechał wczoraj 42 letnia Marya Wyżga z Dębni, żądając wydania na jej książeczkę wkładową 10 K. Kasyer przez pomyłkę wypłacił jej 300 K, które Wyżgowa wzięła i zakupiła mnóstwo sprawunków na święta. Gdy omyłkę spostrzeżono i udano się do Wyżgowej po odbiór pieniędzy, okazało się, że prawie wszystkie już wydała.

W adamiowym stroju spacerował wczoraj po południu przed dworcem kolejowym 25 letni Wojciech Łutasz, który — jak się okazało — jest umysłowo chory. Pogotowie przewiozło go do szpitala.

Włamanie. Do składu obuwia Rozalii Zahler przy ulicy Krakowskiej dokonano włamania, przyczem skradziono kilkadziesiąt par obuwia. Dziś zgłosił się szewc Szymczyk, który obuwie to kupił od włamywacza Stanisława Kluski. Zarządzono za nim poszukiwania.

Porządki prawnicze. P. Ludwik Romanowski, kpiąc sobie ze wszystkich przepisów, po stawil od frontu ul. Warszawskiej naprzeciw poczty wychodek. Oburzyło to ogół obywateli, którzy użyją wszystkich środków, aby Romanowskiego nauczyć poszanowania ustaw.

Walne zebranie Towarzystwa upiększania m. Krakowa i okolicy odbędzie się w poniedziałek 19 b. m. o godz. 6 wieczorem w sali posiedzeń Towarzystwa technicznego, ul. Straszewskiego 28, I. p. Na porządku dziennym oprócz sprawozdań i wyborów: odczyt p. inż. St. G. Żeleńskiego i odczyt p. T. Rzący (z pokazami klisz świetlnych). Obecni na walnem zebraniu członkowie otrzymają wydaną staraniem Towarzystwa broszurę p. t. „W obronie piękności kraju“ jako bezpłatną premię za r. 1910.

Chór akademicki. Wydział Towarzystwa Chóru akademickiego w Krakowie zwraca się do wszystkich byłych członków miejscowych i zamiejscowych z prośbą, aby zechcieli wziąć udział w zebraniu, które się odbędzie 17 stycznia 1911 r. o godz. 6 wieczorem w Domu akademickim, a na którym zostanie omówiony program obchodu jubileuszowego 25 letniego istnienia Towarzystwa.

Z Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych. W myśl uchwały dyrekcyi drugie losowanie dzieł sztuki między członków za rok 1910 odbędzie się 6 stycznia przyszłego roku.

Z Towarzystwa muzycznego. We wtorek 20 b. m. odbędzie się w konserwatorium (gmach starego teatru) wieczór kameralny pod artystycznym kierunkiem dyr. dra Władysława Żeleńskiego z następującym programem: 1. Beethoven: Trio c-mol, na fortepian, skrzypce i wiolonczelę. 2. Liszt: Rapsodia Nr. 8, na fortepian. 3. Berliot: Koncert (I. część) na skrzypce z tow. fortepianu. 4. Chopin: Polonez-Fantasia. 5. Haydn: Kwartet smyczkowy G dur. Początek o godzinie 7 wieczorem. Programy, które uprawniają do wstępu, wydaje uczniom i uczennicom kancelarya konserwatorium w godzinach urzędowych.

Repertuar teatru miejskiego.

Sobota: „Car Paweł“, dramat w 7 obrazach D. Mereżkowskiego. (Nowość).

Niedziela po południu: „Kopciuszek“.

Niedziela wieczór: „Car Paweł“.

Od poniedziałku do piątku codziennie: „Car Paweł“.

Sobota: teatr zamknięty.

Niedziela wieczór: „Car Paweł“.

Poniedziałek po południu: „Betleem polskie“.

Poniedziałek wieczór: „Zaczarowane koło“.

Repertuar teatru ludowego.

Sobota: „Krowoderskie zuchy“ (na benefis St. Turskiego).

Niedziela po południu: „Ułani księcia Józefa“.

Niedziela wieczór: „Krowoderskie zuchy“.

Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza (ul. Szewska 16, I. p.).

Biurowe otwarte od godz. 5—7 wieczorem, Czytelnia pism od godz. 11—1 i od 4—9, Biblioteka od godz. 12—1 i od 5—9.

W sali Muzeum techniczno-przemysłowego (ulica Franciszkańska) w niedzielę o godzinie 5 po południu: pracownik miejskiego biura statystycznego p. W. Wyżatycki: „O jednolitości w spisie ludności“; o godzinie 7 wieczorem: dr Tadeusz Szydlowski: „O malarstwie francuskim w XIX wieku“ (z obrazami świetlnymi).

W sali Muzeum techniczno-przemysłowego (ulica Franciszkańska) w poniedziałek o godz. 7 wieczorem: dr Marya Balsigerowa: „O wychodźstwie robotników“.

Nowiny lwowskie.

Śledztwo w sprawie katastrofy budowlanej w rzeczywistości przy ul. Zamkowej, prowadzone przez policję, zostało już ukończone. Stwierdzono, że architekt Schulmann, który wziął budowę oficynowego domu, zupełnie się tą budową nie interesował, mając wiele innych budowli większych do nadzorowania. Natomiast polecił nadzór nad wymienioną budową technikowi p. Hechtowi, który nie dopilnował należyście, a w dodatku nie usłuchał fachowych rad murarzy. Mianowicie zwracali mu oni uwagę, że nie można budować gliny, wydobywaną z ogródka tej realności. Później zaś, gdy gliny tej zabrakło, budowano prawie piaskiem z małą tylko domieszką wapna. Dla oszczędności nie chciał też p. Hecht dać żelaznej szalby dla podtrzymania trwałości murn. Cegły łączone piaskiem nie tworzyły trwałego muru. P. Hecht znikł prawdopodobnie ze Lwowa, bo policja nie mogła go znaleźć.

Z kraju.

Falszerze banknotów. Ze Stanisławowa donoszą, że tamtejsza policja aresztowała fałszerza banknotów, dyaka i pisarza gminnego w Sławentynie (pow. Podhajce) Oleksę Juchnowicza, który przysnął się do zbrodni. Aresztowano go w chwili, gdy usiłował w drogu wydać fałszowany przez niego banknot na 20 K. Przy rewizji znaleziono u niego w Sławentynie ciemnie fotograficzną, przybory fotograficzne i chemikalia, a w skrytkach klisze z odbitkami banknotów na 10 i 20 K, stempel do wyrobu 5 koronówek, oraz fachową bibliotekę, traktującą o chemii i fotografii.

Przejechanie przez kolej. Wczoraj po południu pociąg idący ze Lwowa do Janowa najechał na wóz, na którym jechał jakiś chłop z żoną. Kobieta została zabita, a chłop został ciężko ranny; koń także zginął.

Policjanci czy władze kolejowe? Pytanie takie postawili sobie kolejarze w Dębicy, gdy zobaczyli komisarzy z dyrekcyi kolejowej z Krakowa, który ze sprytem agenta policyjnego badał, czy i kto kolportował „Latarnię“ o Macochu, skąd kolejarze mają tę „Latarnię“, czy „Latarnię“ sprzedawano, czy rozdawano za darmo. — Typowy policjant! Możeby jednak dyrekcyja krakowska pouczyła swych urzędników, że nie powinni odbierać chleba zawodowym agentom policyjnym, a jeżeli już taki nieprzepraty zapal okazują do tej służby, to możeby się tam na funkcyjnaryuszów zgłosili?

Z zaboru rosyjskiego.

Strzały na stacyi. Z Łodzi donoszą do „Kurjera warszawskiego“ pod datą 15 b. m.: Dziś o godz. 6 m. 45 zrana, przy wyprawianiu pociągu kolei fabryczno-łódzkiej z dworca osobowego w Łodzi, agenci ochrony w towarzystwie policji usiłowali aresztować przy kasie biletowej kilku podróżnych, opuszczających Łódź tymże pociągiem.

Podróżni stawili opór i dali z bronią kilku strzałów do agentów ochrony, z których jeden padł trupem. Na pomoc policji pospieszył podchorąży 15 pułku grenadierów Gawryłow, który przyprowadziwszy dla załogi łódzkiej rekrutów, odjeżdżał w powrotną drogę. Gawryłow, rażony kulami brownigów weni, padł trupem, żandarm zaś stacyjny Kobek, usiłujący zbliżyć się do strzelających, otrzymał postrzał, jak również maszynista kolei fabryczno-łódzkiej, którego dosięgnęła zabłąkana kula.

Sprawy strzałów w popłochu, jaki wynikł na peronie, wszyscy zbiegli.

Zaalarmowane wojsko i oddziały policyjne wraz z żandarmeryą przybyły na dworzec i zatrzymały przeszło godzinę wszystkich podróżnych, odjeżdżających pierwszym pociągiem, który też odeszł do Warszawy o godzinie 7 m. 45, z pośród zaś publiczności, znajdującej się na dworcu i pasażerów, aresztowano 32 osób.

Ze świata.

Burze morskie. Z Londynu donoszą: W kanale La Manche szaleje gwałtowna burza. Jak słychać, niemiecki okręt „Preussen“ doznał znacznych uszkodzeń. We Worthing i innych miejscach kąpielowych na południowym wybrzeżu są znaczne szkody. Ze wszystkich stron kraju donoszą o powodziah. — Położenie w Warwickshire jest bardzo niepokojące. Miasto i wsi odcięte są od świata. Woda ciągle jeszcze wzbiera.

Powódź w Anglii. Z Londynu donoszą: Wskutek nieustających deszczów wiele nad Tamizą położonych miejscowości zalanych. Woda podnosi się. Sytuacja jest poważna.

Prowokator-finansista. Z Brukseli donoszą do „Utra Rossii“, że przybył tam głośny z

rewelacji Burcewa Harting. Ma on zabawić czas dłuższy w Brukseli w interesach polu-dniowo uralskiego towarzystwa metalurgicznego, którego jest członkiem zarządu. Podobno dzięki staraniom Hartinga zakłady te otrzymały ogromne obstarunki rządowe na budowę lokomotyw i wagonów kolejowych dla kolei północnych i syberyjskich.

Cenzurowanie lektury poselskiej. Posłowie do Dumy otrzymali od Burcewa list, w którym zawiadamia ich, że wysłane przezeń egzemplarze nowej broszury o Aziewie do biblioteki Dumy i Rady państwa zostały mu zwrócone, jako nie przepuszczone przez cenzurę.

B. GABRYLSKA, Kraków, kupuje, sprzedaje i najmuje — fortepiany, pianina, harmonie i phonole — krajowe i zagraniczne, nowe i przebrane — za gotówkę i na spłaty — bez zaliczki.

Kaszącym zwracamy uwagę na inserat o Thymomel Scillae, preparacie często polecanym przez lekarzy.

W teatrze ludowym przy ul. Rajskiej odbywają się przedstawienia teatru kinematograficznego, gdzie produkowany jest przepysny kolorowany obraz żywy pod tytułem: „Życie Chrystusa“. Szczegóły w inseracie.

Wadliwe trawienie jest powodem bardzo wielu chorób. — Do ciągłego regulowania procesu trawienia służy zastosowanie balsamu żołądkowego, znakomitego doktora R. sa, z apteki B. Fragnera, c. k. nadwornego dostawcy w Pradze. — Również można go kupić w tutejszych aptekach. Patrz inserat!

Dodatek kalendarzowy. Do numeru niniejszego dołączony jest kalendarz losowań na r. 1911 wydany przez znaną i od r. 1868 istniejącą firmę: Edward Urban, dom bankowy w Bernie (mor). Kalendarz ów zawiera cenne wskazówki dla posiadaczy losów i papierów wartościowych.

Amor jako zwłastun Bożego Narodzenia chętnie jest widzianym przez gospodynie szczególnie jako pasta do metalu, gdyż czysto ona szybko i dokładnie i dlatego wszelkie roboty mogą być na czas wykonane. „Amor“ do czyszczenia metalu jest wszędzie do nabycia.

Przegląd społeczny.

Dziesięciolecie organizacji metalowców w Krakowie. W bieżącym miesiącu obchodzili zorganizowani metalowcy krakowscy dziesięciolecie istnienia swej grupy. Jubileusz ten obchodzono uroczystym wieczorkiem połączonym z zabawą w salach klubu pocztowego, na który przybyli reprezentanci komitetów i organizacji partyjnych, oraz liczni goście. Uroczystość rozpoczął Chór robotniczy z Podgórzia odśpiewaniem „Powitania“, poczem obecny przewodniczący grupy tow. Tokarz w treściwym przemówieniu streścił dzieje grupy, jej walki i zwycięstwa, wzywając do dalszej pracy dla dobra zorganizowanych towarzyszy.

Następnie przemawiali tow. Teller, redaktor „Metalowca“, imieniem zarządu centralnego, tow. Jaroszewski imieniem komitetu miejscowego P. P. S. D., p. dr Balsigerowa imieniem Uniwersytetu Ludowego, tow. dr Drobner imieniem komitetu wykonawczego P. P. S. D., tow. Podmokły imieniem organizacji robotników drzewnych, tow. Malisz, Laszczuk i Durek. Przemówienia, nacechowane szczerością i wiarą w przyszłość, przyjmowano oklaskami. Na zakończenie uroczystego programu odbyły się deklamacje tow. Lasonia i dyrektora E. Rygięra, poczem odśpiewaniem „Marsylianki“ przez chór zakończyła się ta część wieczoru.

Nastąpiła ochocza zabawa przy dźwiękach muzyki wojskowej, która wśród poważnego nastroju trwała do rana.

Towarzysze metalowcy słusznie są dumni ze swej organizacji, która ruchliwością i sukcesami zajmuje jedno z naczelnich miejsc wśród organizacji krakowskich. Z naszej strony zasyłamy towarzyszom szczere życzenia pomyslniejszej pracy na przyszłość dla dobra klasy pracującej.

Magistrat krakowski a wykonanie ustaw. Gdy wyszła ustawa o zamykaniu sklepów, magistrat nie poczynił żadnych starań, aby wprowadzić natychmiast tę ustawę w życie. Gdy jednak w pierwszych dniach obowiązywania tej ustawy, kupcy zupełnie sobie ją zlekceważyli, myśleliśmy, iż to dzieje się dlatego, że to są początki nowej ustawy i że przeciw magistratowi musi kapć do przestrzegania ustawy. Lecz gdy mijały miesiące, a kupcy nietylko, że nie sobie nie robili z ustawy, ale wprost zaczęli otwierać sklepy i trzymać je do późna w nocy, cierpliwość

Na Gwiazdkę

GRAMOFON

Ulgi w płatnościach ratalnych!!!

jest najpiękniejszym Gramofonem

PODARKIEM Gramofon

Gramofon

Gramofon

Gramofonowe

nasz odtwarza śpiew, deklamację, śmiech itp., bawi starych i młodych. Innej marki okazuje się na nabyciu bezwartościowym i każdy kupuje później gramofon z marką „aniotek piszący“ jako jedynie deskony i poleca go swoim znajomym. oryginalny z marką „aniotek piszący“ gra zupełnie bez szmeru, wyraźnie i przyjemnie dla ucha. z marką „aniotek piszący“ gra zapo-mocą igły lub bez igły.

koncertowy z 5 płyt. tj. 10 zdjęć kosztuje 50 K. płyty z marką „aniotek piszący“ nie charczą, nie ulegają zużyciu i wysłuchają się z prawdziwą przyjemnością.

Generalny zastępca ako. Tow. Gramofonów w Londynie

Józef Weksler

Lwów ul. Sykstuska 2. Telefon 1560. Kraków ul. Grodzka 71. Telefon 1241.

Wszystkie płyty prócz marki „aniotek piszący“ kosztują 2 K. Katalogi wysłać się darmo i opłatnie.

pomocników handlowych zaczęła się wyczerpywać; zwracali się więc napowrót do kupców, a później do policyantów, którzy jednak oświadczała bez ogródek interweniującym, że ustawa ich nie nie obchodzi.

Postępowanie to władz policyjnych wywołało ogromne oburzenie wśród pomocników handlowych. Ze z powodu takiego postępowania władz pomocnicy handlowi nie chcieli się dotychczas samopomocy, to zawdzięczać należy jedynie organizacyi handlowców, która po raz ostatni zwraca uwagę kompetentnym władzom na zupełne lekceważenie przez kupców ustawy, szczególnie na Kazimierzu i Stradomiu, i wobec wyczerpania się cierpliwości pomocników handlowych nie rezygnuje za skutki, które wywoła dalsze lekceważenie ustawy.

Z różnych stron.

Jeszcze Cook-Peary. — Pojedynkę literacki w Paryżu. — Klimat Europy zepsuł się. — Gram radu. — Niezwykłe zjawisko.

Zatarg pomiędzy Pearym a Cookiem o odkrycie bieguna północnego zaczyna znów się wikłać, dziennik bowiem kopenhaski „Politiken” otrzymał depeszę, w której dr Cook zaprzecza autentyczności wyznania, które w jego imieniu ogłoszono, i oświadcza, że dopiero w styczniowym numerze miesięcznika „Hampton Magazine” rozpocznie druk artykułów, przedstawiających prawdziwy stan rzeczy. Do oświadczenia tego dodaje b. sekretarz Cooka, Lonsdale, w rozmowie ze sprawozdawcą dziennika powyższego szczegółów następujące: Artykuły Cooka w „Hampton Magazine”, który był niegdyś organem Pearego, rzucą nareszcie światło prawdziwe na sprawę odkrycia bieguna północnego. — Cook ogłosił cztery artykuły w tej sprawie, przyczem wyjeżdża z Londynu do Ameryki, aby bronić osobiście twierdzeń swoich. Po skończeniu artykułów powyższych, Cook wyda książkę z opisem podróży swojej, następnie zaś przyjedzie do Kopenhagi, aby usprawiedliwić się przed uniwersytetem tamtejszym, który, jak wiadomo, obdarzył go tytułem honorowym doktora.

Znakomity powieściopisarz i członek Akademii francuskiej, Marceli Prevost wyzwał na pojedynek barona de Roche, który zarzucił Prevostowi, że zawiązuje stosunki miłosne z kobietami z najlepszymi sfer towarzyskich, aby mieć materiał dla powieści swoich. Prevost nazwał to twierdzenie beczelnym kłamstwem, za co de Roche wyzwał go na pojedynek. Baron został zraniony w policzek.

Wszystko się psuje! Słyszając taki okrzyk w ustach starszego pokolenia, bierzemy go na karb gderliwości. A jednak powodów do podobnej skargi nie brak. Bo psują się nie tylko ludzkie stosunki, lecz i atmosferyczne warunki. Od lat wielu, a zwłaszcza od roku 1908 stopniowo, lecz stale pogarsza się klimat, w Europie środkowej nie mamy upałów, lecz natomiast dokuczają nam deszcze, mgły, burze. Nie należy wyprowadzać stąd wniosku, że pogorszenie będzie stałe. Od najdawniejszych czasów klimat ulega peryodycznym zmianom, ich okresy trwają od lat 30—35 (słaba pociecha) przynosząc ulewę i chłody. Przebywamy właśnie taki kryzys. Rozpoczął się już w roku 1880 i dosięgnął maksimum. Jest więc nadzieja, że będziemy się znowu zbliżali do normalnej temperatury. Nastąpi to jednak nie prędzej, jak pomiędzy r. 1920—1925. Do owego czasu musimy być przygotowani na wilgoć i chłody latem i na mgły i deszcze w zimie.

Dyrektor angielskiego instytutu radyumicznego Alton pertraktuje z rządem austriackim o zakupno jednego grama radu, który zaany finansista Ernest Cassel zakupił w darze dla angielskiego instytutu. Koszt wyniosł 360.000 K. Rząd austriacki zgodził się już w zasadzie na sprzedaż tego cennego gramu; nie może go jednakże dostarczyć przed upływem kilku miesięcy.

Kolegium profesorów uniwersytetu w Tokio badało niedawno pewną 25-letnią damę japońską Chisu Mibune, wdowę po poruczniku, który zginął w wojnie rosyjsko-japońskiej. Młoda kobieta posiadała dziwny dar. Skierowawszy myśl na jakiś przedmiot, może po pewnym czasie odgadnąć, co ten przedmiot zawiera. Np. ktoś włożył swoją kartę wizytową do garnuszka w pokoju, w którym pani

Mibune niema. Garnuszek przykrywa i zapieczętowany lakiem japońskim. Następnie chowa go do paczki drewnianej, zamyka ją, owija starannie i obwiązuje sznurkami, których końce znowu lakuje. Po tych przygotowaniach zanoszą paczkę do drugiego pokoju i podaje ją pani Mibune, która według japońskiego zwyczaju siedzi w kuczki na macie, rozłożonej na ziemi. Pani Mibune patrzy na paczkę przez jakie dziesięć minut, nie odwracając od niej wzroku i kierując na nią całą swą uwagę, poczem wymienia wydruskowane na bilecie nazwisko, odgadując rozmaite przedmioty, które podczas jej nieobecności schowano w skrzynce, wylicza okna na kosztach do gry. Widzi przedmioty podwójnym wzrokiem, ale przedmiot, który zobaczy, w tej chwili znika jej z oczu. Pewien lekarz zaprowadził panią Mibune do jakiejś kobiety na krótki czas przed rozwiązaniem. Pani Mibune patrzyła na nią około dziesięciu minut, poczem powiedziała, że dziecko, które ma przyjsć na świat, będzie rodzaju męskiego. I istotnie tak było. Umie ona również odkrywać chore miejsca w ciele nieznanym sobie ludzi wyłącznie za pomocą patrzenia. Ten dziwny i szczególny dar odkryła pani Mibune przed kilku laty w pewnym miejscu kąpielowym. Kąpiąc się w morzu zgubiła pierścion. Zauważyła to jednak dopiero później, zapatrzyła się na morze i oznaczyła wreszcie pewne miejsce, a gdy tam zaczęła szukać, istotnie pierścion znalazła.

Pewien uczoney tłumaczy to tem, że ludzie w dawniejszych czasach mieli więcej niż pięć zmysłów i że skutkiem tego przez dziwny bieg okoliczności od czasu do czasu zbudzi się w jakimś człowieku któryś z dawno obumarłych zmysłów.

TELEGRAMY

z dnia 17 grudnia.

Strajk na uniwersytecie petersburskim.

Petersburg. (Pet. ag. tel.). Około 3000 studentów tutejszego uniwersytetu na odbytem wczoraj bez przeszkody zgromadzeniu po jednogodzinnych obradach postanowiło na znak protestu przeciw stanowisku rządu w sprawie zejść w więzieniach do 21 b.m. nie chodzić na wykłady.

Berlin. B. Wolffa donosi z Petersburga: Policja rozwiązała zgromadzenie studentów techniki. Ponieważ studenci nie usłuchali wezwania do rozejścia się, zostali pojedynczo przez policyantów z sali wyprowadzeni.

W Moskwie policja rozwiązała zgromadzenie studentów, którzy śpiewali pieśni rewolucyjne.

Konstytucja dla Alzacy i Lotaryngii.

Berlin. Rada związkowa zatwierdziła projekt konstytucji dla Alzacy i Lotaryngii. Namiestnik będzie mianowany na wniosek kanclerza Rzeszy. Rada związkowa i parlament przestają być czynnikami krajowego ustawodawstwa. Projekt ustanawia dwie Izby: do jednej należy 18 osób z urzędu lub przez zawodowy wybór i tyleż mianu; druga Izba wychodzi z powszechnego, bezpośredniego i tajnego głosowania.

Skutki strajku kolejowego we Francji.

Paryż. O sytuacji, jaka panuje od chwili wybuchnięcia strajku kolejowego na liniach kolei północnej, donoszą, że transport towarowy nadzwyczajnie się opóźnia. Liczba wozów, na czas niewyeksperymentowanych, wynosi 20.000. Nadto jeszcze 2800 wagonów naumyślnie personal kolejowy wysłał do fałszywych stacji i miejsce ich przeznaczenia trudno było wyszukać. Zakłady przemysłowe i kopalnie w północnej Francji mimo usilnych prób nie mogą dostać nawet dziesiątej części żądanej liczby wagonów. Zapasy kopalni we Francji północnej są tak nadmierne, że rozważają możliwość wstrzymania pracy przez dzień lub dwa dni w tygodniu. Jeden z wyższych urzędników oświadczył, że dalsze pogorszenie sytuacji stworzyłoby stan wprost niebezpieczny. Jeżeli służba kolejowa nie zdecyduje się szybko do wypełnienia swych obowiązków — to trzeba będzie chwycić się innych zarządzeń.

Wybory w Anglii.

Londyn. Wczoraj do godziny 7 wieczór wybrano 259 liberalów, 264 unionistów, 42 z partii robotniczej, 67 zwolenników Redmonda, 9 O'Briena. Między wybranymi znajduje się minister wojny Haldane.

Skazanie ministra za kradzież.

Kopenhaga. Sąd skazał b. ministra sprawiedliwości Albertiego za oszustwa i defraudacje na kwotę 15 milionów, dokonane w banku duńskich Kółek rolniczych, na 8 lat więzienia.

SKŁADKI.

Na fundusz prasowy złożono: Kornysko, Tryent 1 K. Tow. Pola 90 h. Urzędnicy Miejskiej Kasy chorych w Krakowie 46 K. Tow. Józef i Aleksander Frankowsy w Posadzie Olchowskiej dla uczczenia pamięci tow. Czakowej ofiarują zamiast kwiatów 20 K. Tow. Jan Kummer z Wiednia 2 K 32 h.

FILIA

Konsumu robotniczego „Naprzód”

otwarta

w Związku stowarzyszeń robotniczych

ul. Zwierzyniecka 10, I. piętro

wejście z ganku na lewo, ostatnie drzwi.

Konsum otwarty codziennie tylko wieczorem od godz. 6—9. W niedzielę i święta tylko od godz. 8—11 przed południem.

Ze stowarzyszeń i zgromadzeń.

Ogłoszenia petitowe o zgromadzeniach i sekcjach można umieszczać tylko za opłatą 40 halerzy od jednorazowego ogłoszenia. Zapowiedzi balów, zabaw i przedstawień kosztują 1 koronę za jednorazowe ogłoszenia.

* Konferencja zarządów wszystkich stowarzyszeń zawodowych w Krakowie odbędzie się w poniedziałek 19 grudnia b. r. o godz. 7½ wieczorem w lokalu Związku stow. rob., Zwierzyniecka 10. Porządek dzienny: Budowa Domu robotniczego w Krakowie. Za Towarzystwo budowy Domu robotniczego w Krakowie: Englisch, Żulawski, Dr Kapellner.

* Posiedzenie zarządu Związku stow. rob. w Krakowie (Zwierzyniecka 10) odbędzie się we wtorek 20 b. m. o godz. 7 wieczorem. Obecność wszystkich członków niezbędna. Sprawy ważne.

* Wspólne posiedzenie Zarządu wraz z Radą nadzorczą Konsumu robotniczego w Krakowie odbędzie się we wtorek 20 grudnia b. r. o godzinie 7 wieczorem punktualnie w lokalu Miejskiej Kasy chorych (Dunajewskiego 5). Obecność wszystkich członków niezbędna.

* Posiedzenie komitetu zabawowego i balu krakowskich robotników stolarskich i tapieckich odbędzie się we czwartek 22 grudnia o godz. 7 wieczorem w lokalu Związku stow. rob., ul. Zwierzyniecka 10. Wzywa się wszystkich komitetowych o bezwarunkowe przybycie. Jaroszewski.

* Baczność! I. bal krakowskich robotników stolarskich, tapieckich i szewskich odbędzie się w sobotę 14 stycznia 1911 w dużej sali „Sokoła”. Muzyka wojskowa. Kwiaty i ordery ketylionowe na miejscu. Wstęp od osoby 1 K 20 h, bilet familijny na 4 osoby 4 K. Stroje spacerowe. Początek o godz. 8 wieczorem. Czysty dochód na fundusz emerytalny Stowarzyszenia.

* Baczność krakowscy mężowie zaufania metalowców! Wzywa się wszystkich mężów zaufania, aby niezwłocznie przybyli na posiedzenie, które odbędzie się we wtorek 20 b. m. o godz. 7 wieczorem w sali Związku stow. rob., ul. Zwierzyniecka 10. Sprawy bardzo ważne.

* Baczność kafiarze krakowskiej! We wtorek 20 b. m. odbędzie się poufne zgromadzenie o godzinie 6 wieczorem w sali Związku stow. rob., Zwierzyniecka 10, I. p. Sprawy bardzo ważne.

* Lokal grupy miejscowej centralnego Związku handlowców mieści się obecnie przy ul. Grodzkiej (róg Senackiej 9, I. p.).

* Posiedzenie komitetu organizacyi kobiet w Krakowie odbędzie się w niedzielę 18 b. m. o godz. 4 po południu w lokalu Związku stow. rob., ul. Zwierzyniecka 10, I. p. Sprawy bardzo ważne.

* W Stowarzyszeniu stróżów w Krakowie (Krakowska 25, lokal „Postępu”) w niedzielę 18 b. m. o godz. 5 po południu staraniem Uniwersytetu ludowego wykład dra Kuźniara: „O powstaniu świata” (z obrazami świetlnymi).

* Zebranie poufne członków Stowarzyszenia „Wzajemna pomoc emigrantów Polaków z zaboru rosyjskiego” w Krakowie odbędzie się w niedzielę 18 grudnia o godz. 3 po południu w lokalu Uniwersytetu ludowego (Szewska 16, I. p.). Zebranie zwołane zostaje na podstawie § 2 o zgromadzeniach.

* Komplet w salach Związku stow. robotniczych w Krakowie (ul. Zwierzyniecka 10) odbędzie się w niedzielę 18 grudnia. Początek o godzinie 3 po południu.

Zgłoszenia na lekcje tańców przyjmuje codziennie wieczór tow. Papiński w bufecie Związku robotniczego.

* Podgórze. Pierwszy komplet taneczny odbędzie się w sali Domu Robotniczego, plac Serkowski 11, w niedzielę 18 grudnia. Początek o godz. 4 po południu. Zarząd.

* Wieliczka. Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza urządza w niedzielę 18 b. m. o godz. 3 po południu w sali teatralnej wykład prof. Brunera: „O promieniach niewidzialnych (z obrazami świetlnymi).

* Tarnów. W niedzielę 18 b. m. o godz. 6½ wieczorem w sali ratuszowej staraniem Uniwersytetu ludowego wykład p. Michała Zajaca: „Z dziejów najnowszych odkryć przyrodniczych”.

* Nowy Sącz. W niedzielę 18 b. m. o godz. 5 po południu staraniem Uniwersytetu ludowego

wykład p. Kazimierza Czaplińskiego: „O Tołstoju”. Szczegóły w afiszach.

Duży sklep

wraz z kuchnią

z dwoma wejściami frontowymi, o 4 oknach, w każdej chwili do wynajęcia przy ul. Czarnewskiej róg ul. Piotra Michałowskiego.

Wiadomość w Administracyi „Naprzodu” lub na miejscu u właściciela p. Foltanńskiego.

Chłopców do roznoszenia dziennika

potrzeba zaraz. Zgłaszać się: „Naprzód”, Filipa 11.

Żaden towarzysz i robotnik nie powinien wstępować do restauracyi, piwiarni, golarza i t. p. publicznych lokali, w których nie abonują centralnego organu robotniczego „Naprzodu”. Wszędzie w takich lokalach należy żądać „Naprzodu” lub te lokale bojkotować i do nich pod żadnym pozorem nie uczęszczać.

NADESŁANE.

(Za dział ten redakcyja nie odpowiada)

ecznica chirurgiczna, Instytut Roentgenowski z przenośnym aparatem Szwedzka ginekologiczna.

Dra Artura Frommiera.

Kraków, ul. św. Tomasza 18,

I. piętro.

(Róg ul. Floryańskiej). Telef. 81

Godz. przyjęć od 9 do 11.

Godz. ordynac. od 3 do 4.

Oddzielne ambulatoryum dla mniej zamożnych osób.

Podziękowanie.

S. o. mąż mój Jan, który w Towarzystwie im. „GIZELI” w Krakowie, Floryańska 13, był ubezpieczony, przy zawarciu ubezpieczenia mylnie podał swój wiek; gdy do wypłaty kapitału przedłożyłam metrykę urodzenia, zauważyło Towarzystwo różnicę w wieku na moją korzyść i podniosło mi bardzo znacznie kapitał, który w kilka dni po wypadku wraz z dywidendą otrzymałam.

Kierowana wdzięcznością, podaję niniejszy fakt do publicznej wiadomości i przesyłam szczere „Bóg z zapłać”.

WIKTORJA PIETRZYK

Kraków, Karmelicka 58.

Kancelarya adwokacka

Dra Maurycego Kahanego

w WIEDNIU

przeniesioną została na ulicę I. Franz-Josefa

Kal 7—9.

Na żądanie Szan. P. T. Publiczności Warszawski teatr kinematograficzny

przedstawiać będzie

w niedzielę 18 grudnia od godz. 11—2 po południu,

w poniedziałek 19 grudnia,

we wtorek 20 grudnia,

we środę 21 grudnia,

we czwartek 22 grudnia

i w piątek 23 grudnia

od godziny 4—10 wieczór

wspaniałą, nigdzie nie widziany film 1½ klm. długości p. t.

ŻYCIE I MĘKA CHRYSTUSA

Początek cyklu obrazów co 1½ godziny.

GENY MIEJSC: Krzesło w łóżko po K 1-20, miejsca siedzące bez wyjątku po 60 halerzy, miejsca stojące 40 halerzy, młodzież szkolna i wojskowa na miejscach siedzących płaci 50 halerzy, na miejscach stojących 30 halerzy.

Sala Teatru ludowego, ul. Rajska.

Szczegóły w afiszach programu.

Dobry apetyt!

Zdrowy żołądek mamy, a żadnego gniczenia żołądka, żadnych boleści, odkąd używamy przeczyszczających pigułek rąbarbarowych Feller z marką „Elsapillen”. Mówią: Wam z doświadczenia, spróbujcie takowych także, one regulują stolec, ułatwiają trawienie. 6 pudełek franko 4 K. Wytwórcą jest tylko aptekarz E. V. Feller w Stubiczy, Elsaplaz Nr. 260, Krocyca.



Główny skład Pathéphonów

S. Grudziński i T. Berger, Kraków,

Telef. 305. ■ Szewska 10. ■ Telef. 305.

PATHÉFON

NOWOŚCI! Aparaty szatkowe

Zastępują orkiestrę na zabawach. Świetne źródło dochodu i niezwykła atrakcyja dla restauracyi, kawiarni, gospod, stowarzyszeń. Co miesiąc nowe zdjęcia. Naprawy i przeróbki we własnej pracowni. Kto raz posłuchał prawdziwego Pathéphon i poznał zalety naszego systemu, nie może na zawsze gorącym jego zwolennikiem.

10% RABATU

udziela przy zakupie ozdób
na **drzewko** i podarków
na **gwiazdkę**

L. WEINDLING, KRAKÓW
26 ULICA GRODZKA 26

Poleca w wielkim wyborze już od **2 K.** mydła
i perfumy w eleganckich kasetkach, kompletne
kasetki z przyborami do malowania oraz kasetki
z przyborami do pielęgnowania paznokci i t. p.

MAGAZYN MEDYCZNY firmy: Dr Bolesław Drobner, Kraków, pl. Szczepański 2

poleca „Dział kobiecy”. Ekspedycja kobieca. Wata — bandaż. Opaski miesięczne — wkłady do tychże.
swoją bogato zaopatrzoną Opaski brzuszne — absorbitorya — pessary — przepłuczki — hegary.
Kompletne wyprawy dla położnic. **Wagi dla niemowląt (do wypożyczania).**

DROBNE OGŁOSZENIA

Za anons w „Drobnym ogłoszeniu” liczymy za każde słowo 6 hal. tytuł 20 hal.

Zdolnych czeladników
krawieckich męskich i damskich
z zapewnieniem stałej roboty
poszukuje Jan Kowalski, Zakopane.

Do prowadzenia
korespondencji
kupieckiej polskiej i niemieckiej
poszukuje **panny**
Posada od 1 stycznia. — Oferty do
firmy **Linoleum i ceraty, Ry-**
nek główny 10.

Chłopca

roznożenia towarów poszukuje
1 stycznia fabryczny skład se-
rów i masła Bracia Rolnickich, Kra-
ków, Wielopole 7.

Piętrowa kamienica

Dębni Rynek, do sprzedania z wol-
nej ręki. Do kupna wystarczy go-
tówka 5000 K, reszta może być spła-
cona w dogodnych ratach. Wiado-
mości udzieli: **Władysław Szaynok**,
cywilny inżynier budowy maszyn
i budowl fabrycznych w Rzeszowie.

MUNKA MYDŁO

specjalne do prania w zimnej
wodzie jest doskonałe. — Paczka
pocztowa 5 kg. brutto K 4.50
franco.

SZYMON MUNK

fabryka mydła w Żywcu L. 107.
Założona w r. 1846.

Młód pszczelny,

patka deserowy rarytas miodob-
ów z własnej pasieki, blaszanka
5 kg. kor. 6.20. Białe lipcowy ku-
acyjny 5 kg. kor. 7. Masło stołowe
odbiennie świeże 5 kg. paczka kor.
1.20. Wysyłka za zaliczką J. M. Far-
ba, Podhajce 79.

Niebywale!

Zakupiwszy duży transport oka-
zujemy **najlepszych** zegarków,
budzików, oraz wyrobów ze złota
i srebra, sprzedając takowe po
najniższych cenach.

Markus Wollmann
Grodzka 31

Kupuje i sprzedaje

zafy, łózka, stoły, meble używane,
rośliny i różne maszyny do szycia.

Katolicki sklep mebli

Kraków, ul. św. Jana L. 14.

Kanarki

prawdziwe herceńskie,
ładnie śpiewające na-
wet przy świetle, ko-
rzystnie do nabycia
w Podgórzu, ul. Kalwa-
ryjska L. 89, w domu
p. Józefa Cyzera. 1297

Wyroby cukrowe

na gwiazdkę poleca

Bazar cukrowy
Rynek główny 17,
przechodniej kamienicy
na ul. Brackiej.

Zmiana lokalu.

dniem 1-go grudnia prze-
siedlony został skład i praco-
wnia kapeluszy **ANTONIO**
ROSZA do lokalu przy ul.
Sławkowskiej L. 24.

Dom XX. Marków.

1000 patoka

Wdawa ciasta 5 kg. kor. 7—
taka, doskonałe miodu pitne do-
wogo wysła. wysła rok cały
UGERUSZ BILIŃSKI
Złota, walcowa największej
pasieki w Galicji.

Ważne dla nowokoncesjonowanych szynkarzy!!!

Rafinerya spirytusu, fabryka likierów,
rosolisów i rumu

L. J. RUBLA

w Sobniowie koło Jasła

poleca swoje, z wybornej jakości znane wyroby.

Cenniki na żądanie darmo i oplatnie.

Zastępca dla Krakowa i okolicy

ZYGMUNT SCHAPIRA

w Pogórze pod Krakowem, Kalwaryjska 24.

Poleca również spirytus denaturowany.

WAŻNA WIADOMOŚĆ!
Ze względu na zbliżającą się **GWIAZDKĘ** przy-
gotowaliśmy tyle pięknych lalek z włosami do cze-
sania, w krakowskich strojach, z blaszanymi głowami,
z mową i t. p., że wystarczy na cały Wielki Kra-
ków i okolice.
Fabryka Lalek, ulica Wolska 1/b.
Cenniki ilustrowane na żądanie.

Tanie pierze i puch



1 kilogram szarego, dartego K 2—, nawpół białego K 2-80, białego K 4—, białego puchowego prima K 6—, pierza dartego w najlepszej jakości K 8—, puchu szarego K 6—, białego K 10—, puchu brzusznego K 12—, od 5 klg. wysyłka franko.

Gotowe pierzyny z grubocianego, czerwonego, niebieskiego, żółtego lub białego inleu (Nanking) jedna pierzyna, wielkości 180×116 cm. z dwoma poduszkami wielk. 80×58 cm., dostatecznie wypchane nowym, szarem, czyszczonym, jednem i trwałem pierzem K 18—, półpuchem K 20—, puchem K 24—, sama pierzyna K 12, 14, 16, poduszka K 3, 3-50, 4, pierzyny o wielk. 180×140 cm. 15, 18, 20, poduszki 90×70 lub 80×80 cm. K 4-50, 5—, 5-50. Podściółki z grądu 180×116 cm. K 18 i 15. Wysyłka za zaliczką, w bezpłatnym opakowaniu od K 10 franco
Max Berger, Deschenitz Nr. 1111. (Böhmmerwald).
Cenniki na materace, koce, okrycia i inne artykuły na pościel darmo i oplatnie. — Towar niepodobający się zamieniam, lub zwracam pieniądze.

Poszukuje się za stałą pensją

zdolnych akwizytorów

do ubezpieczenia ludowego, bez bada-
nia lekarskiego. Pierwszeństwo mają zaznajomieni z klasą robotniczą.

Listy pod „L. S.” do Działu inseratowego „Naprzodu”, ul. św. Marka 21.

Zmiana temperatury i pogody

przyczynia się do powstawania kaszlu, chrypki i kataru.
Przyjemne działanie przez lekarza zaleconego

THYMOMEL SCILLAE

łagodzi i usuwa takowe.

Setki lekarzy wydało orzeczenia o zdumiewającym, szyb-
kiem działaniu środka **Thymomel Scillae** przy kokuksu, jakoteż
przy innych rodzajach kaszlu kurczowego.

Proszę zapytać swego lekarza.

1 flaszka 2-20 K. Pocztą franco za poprzednim nadesłaniem
2-90 K., 3 flaszki za poprzednim nadesłaniem 7 K., 10 flaszek
za poprzednim nadesłaniem 20 Kor.

WYRÓB I SKŁAD GŁÓWNY:

B. FRAGNERA apteka,

c. k. nadw. destaw.

PRAGA III, Nr. 203.

Do nabycia we wszystkich aptekach. W Kra-
kowie w aptekach: **M. Maśkowski, M. Re-**
dyk, K. Wiszniewski.

Baczność na nazwę preparatu, wytwórcy i markę
ochronną.



MLECZARNIA „ZDROWIE”

róg Floryańskiej i św. Tomasza
przyjmuje zamówienia **świą-**
teczne na: **struclę**, przekładan-
ce i babki oraz wszelkie **ciasta**
drożdżowe, zrobione po domo-
wemu, które **sprzedaże się tak-**
że gotowe w dniach przedświą-
tecznych w wielkim wyborze po
cenach bardzo niskich.

Do wynajęcia

6 pokoi

wysokich, jasnych w sutery-
nach w pobliżu dworca ko-
lejowego na piekarnię lub
inne przedsiębiorstwo.

Wiadomość w biurze wszel-
kiej reklamy „Principia”, ul.
św. Marka 21.

Kto chce wyjechać

do Ameryki

za zarobkiem, niech się zwróci
z wszelkim zaufaniem do od
pół wieku istniejącej firmy
przewozowej i spedycyjnej

B. Karlsberga

w Hamburgu,

Ferdinandstrasse 55 g.

która chętnie udziela sumie-
nych wskazówek co do po-
droży oraz podaje dokładne
obliczenie kosztów i rozkład
jazdy z domu aż do Ameryki.
Na żądanie wysyła też bez-
płatnie dokładną mapę Ame-
ryki. Dla spedycyji agencji
poszukiwani.

Dla odsprzedawców

1 faska bryndzy węgierskiej I-ma
6 kor. 60 h. z dostawą poleca
Fabryczny skład serów Braci Rolnickich
Kraków, Wielopole 7.



Podarunki na Gwiazdkę!

jak broszki, sylwetki, szpilki do
krawatów, ramki różnego rodza-
ju z własną podobizną podług
każdej fotografii w am. double,
w srebrze i złocie oraz portrety
różnego rodzaju poleca

R. MELON, Kraków, Zielona 3.
Zdolni Panowie i Panie znajdą
popłatne zajęcie.

POLECAMY:

Bol. Ilmanowski: Historia de-
mokracyi polskiej K 6—
Doliwa: Szkice ekonomiczno-
społeczne . . . K 4—
Orkan W: Pomor
(powieść) . . . K 3.50
Wiśniewski J.: Święto Poety
(jubileuszowe szkice o Sło-
wackim) . . . K 3—

Księgarnia

S. A. KRZYŻANOWSKI
w Krakowie, Rynek A-B
Skład i wypożyczalnia Nut. Przy-
bory naukowe. Katalogi na żąda-
nie gratis i franko.

Mam do ulokowania

sumę 200.000 kor. za ubezpiecze-
niem hipotecznym na realnościach
w Krakowie i Podgórzu na 6% do
8 1/2% rocznie. Pożyczki mogą być
udzielone od sumy 8000 kor. zwyz,
tak jako kredyt po pożyczce ban-
kowej, jak niemniej w celach bu-
dowlanych. Zgłoszenia pod J. A. 100
Pocztę restante Kraków. Za okaza-
niem kwitu inseratowego.

Fabryka wyrobów srebrnych i platero-
wanych **F. WOJCIKIEWICZ** i Ska w Kra-
kowie, Wolnica 3 (róg ul. Bożego Ciała).
Polski fason sztukców srebrnych 13
próby, także stosowne kasety po-
przystępnych cenach. Sztuczne najsil-
niejsze czyli srebro chińskie, fasony
gładkie, okrągłe skrzypcowe i zako-
piarskie, lekkie fasony ozdobne.
Po niższych cenach do połowy.

Nikt chętnie nie choruje

na reumatyzm, pedagrę, newralgię i oziębiny, a przecież znaj-
dują się ludzie, którzy są za wygodni, aby sobie zakupić znane
i przez lekarzy zalecane

CONTRHEUMAN

(marka ochr. dla mentolowo-salicylizowanego ekstraktu kasztanów)
który to środek łagodzi i uspokaja bóle, usuwa obrzmienia,
przywraca napowrót władzę w poruszaniu się stawów, usuwa
nieprzyjemne swądzenie. Działa skutecznie przy nacieraniu, ma-
sowaniu lub w okładach. 1 tuba 1 kor.

Wyrób i skład główny

B. FRAGNERA Apteka

c. k. dostawcy dworu PRAGA III, Nr. 203.

Za poprzednim nadesłaniem K 1-50 przesyła się 1 tubę franco.
Za poprzednim nadesłaniem K 5— przesyła się 5 tub franco.
Za poprzednim nadesłaniem K 9— przesyła się 10 tub franco.
Uważać należy na nazwę preparatu i wytwórcy.
Do nabycia w Krakowie w aptekach pp. Maśkowskiego, M. Redyka,
K. Wiszniewskiego.

Najlepsze czeskie źródło zakupu!



Tanie pierze!

1 kg. szarego, dobrego, dartego 2 k.; lepszego 2 k. 40;
najlepszego białawego 2 k. 80; białego 4 k.: białego puch-
owego 5 k. 10; 1 kg. bardzo dobrego, śnieżnobiałego, dartego
pierz 6 k. 40, 8 k.: szarego puchu 6, 7 k.; białego, dobrego
10 k.; najlepszego brzusznego puchu 12 k.

Przy odbiorze od 5 kg. oplatnie.

Gotowa pościel z czerwonego, niebieskiego, białego lub żółtego
nankinu, 1 pierzyna 180 cm. długa, 120 cm. szeroka wraz z 2 poduszkami,
po 80 cm. długie, 60 cm. szerokie, napełnione nowym, szarem, bardzo
trwałym pierzem 16 K, półpuchem 20 K, puchem 24 K, pojedyncze pie-
rzyny 10 K, 12 K, 14 K, 16 K. Poduszki od K 3, 3-50, 4. Pierzyna 200
cm. długa, 140 cm. szeroka K 13-70, 17-80, 21—. Poduszki 90 cm. dłu-
gie, 70 cm. szerokie K 4-50, 5-20, 5-70. Piernaty z silnej dymki w pa-
sy 180 cm. długa, 116 cm. szeroka K 12-80, 14-80. — Wysyłka za zali-
czką, od 12 k. oplatnie. Zmiana dozwolona, za nieodpowiadające pie-
niądze się zwraca. — Szczegółowe cenniki darmo i oplatnie.

S. Benisch w Deschenitz Nr. 869, Czechy

Na święta!

Masło deserowe i kuchenne

najprzedniejszej jakości, produkowane przez
Spółki mleczarskie włościańskie, pozostające
pod kontrolą techniczną Biura mleczarskiego
przy Wydziale Krajowym

Filla Związku Mleczarskiego we Lwowie

Stowarzyszenie zar. z ograniczoną poręką

Kraków, plac Szczepański 8.

NOWO OTWORZONA PRALNIA PAROWA

pod nazwą

„POLONIA”

w Krakowie, przy ulicy Szlak L. 7

(róg ul. Krowoderskiej 44.)

Urządzona według najnowszych wymagań technicznych,
przyjmuje wszelką bieliznę do prania i prasowania.

Za wzorowe, eleganckie i punktualne wykonanie bielizny, rączy kie-
rownictwo, które posiada w tym względzie fachowe wiadomości, na-
byte tak w kraju jak i zagranicą.

— Filla w Krakowie: —

**Rynek gł. 11, Karmelicka 22, Plac Ma-
tejki 5, Łazienna 7, Krakowska 4, Mło-
dowa 21, oraz w Podgórzu, przy ulicy
Lwowskiej L. 6.**

Powołującym się na ogłosze-
nie w „Naprzodzie”

3%

rabatu od cen hurtownych
kupującym

na święta

masło deserowe, sto-
łowe i kuchenne co-
dziennie świeże, daje filia
mleczarni

**„Racya” Kraków,
Wielopole 14.**

Dla odsprzedawców

SERY

Ementhaler (Szwajcar-
ski oryg.), **Groyer** kra-
jowy tusty, **Deserowe**
krajowe i zagraniczne
wybornej jakości w dowol-
nych ilościach, po cenach hur-
townych poleca

FABRYCZNY SKŁAD SERÓW

Braci Rolnickich

KRAKÓW, WIELOPOLE 7.

Większą ilość wysyłamy
wprost z fabryk lub ze składu
transitowego. Zlecenia zamie-
scowe uskuteczniamy odwro-
tną pocztą. Oferty na życzenie.



Juliusz Meinl

Import kawy
Import herbaty

*Już nadeszły herbaty
nowego zbioru.*

Kraków, Rynek główny 30.
Przesyłki pocztowe od 5 kg. opłatnie.

**Bardzo korzystne dla kupujących
na Gwiazdkę**

Mam zaszczyt zawiadomić Szan. P. T. Publiczność, że
wysprzedaję cały zapas obuwia i kaloszy, które nabyłem
z rąk konkursowej o 40% taniej od zwykłych cen.
Równocześnie zawiadamiam, że sprowadzam obuwie
z pierwszorzędnym, jakoteż damskie Chevrowe od
koron 8 począwszy, tak samo męskie amerykańskie lub
warszawskie, począwszy od koron 9 w najtrwalszych gatunkach, za które ręczę.

Z poważaniem
E. BRANDEIS
Kraków, Grodzka 61, naprzeciw kościoła ewangelickiego.

Główne wygrane

K 100.000 — 3 po 60.000 — 1 po 30.000 —
Franków 100.000 — 75.000 — 20.000 —

w 8 ciagnieniach rocznych dają

1 austr. los czerwonego krzyża (najbliższe ciagnienie 2/I 1911)
1 list premii losu kredytowego II. emisji 5/I 1911
1 serbski los tytoniowy 16/I 1911

Zbynam te 3 klasy za gotówkę po kursie dziennym, lub
w 41 ratach miesięcznych po koron 8.—
wraz z natychmiastowym wyłącznym prawem do wygranej na mocy prawnie
wystawionego dokumentu sprzedaży, natychmiast po przesłaniu
pierwszej raty wprost do mnie przekazem pocztowym. Dla dalszych rat
przesyłam czeki pocztowe. — Na życzenie może pierwsza rata przez
zaliczkę być pobrana.

EDWARD URBAN

Dom bankowy w Bernie, Wielki plac 23—25 (dom wł.).
Uczciwych stałych odsprzedawców angażuje się w każdej miejscowości.
Ceny niskie. Wysoka prowizya.

Zlecenia giełdowe przeprowadza się jak najdokładniej.

RZĄDOWO UPRAWNIONA

**Fabryka wód mineralnych sztucznych
i specjalnych leczniczych**

pod firmą

K. Rząca i Chmurski
w Krakowie, ulica św. Gertrudy 4

wyrobia pod kontrolą komisji przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez to Towar.
odpowiadające składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Giesbüh-
lerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenhadskiej, Homburg, Kissingen,
tuzinów, specjalnie lecznicze jak: litowa, bromowa, jodowa,
żelazista, kwasna, oraz wody mineralne normalne z pre-
pisu Prof. Jaworskiego. — Sprzedaż cząstkowa w aptekach
i drogeriach. — Cena 1/2 na ładanie franko.



Do Ameryki i Kanady LINIA KUNARDA

przeprawa najlepiej

Cena przeprawy okrętem 180 koron.

Uważajcie na Nr. 99.

we Lwowie, ulica Grodecka 99.

Odjazd z portu w Tryeście Carpathia 20 grudnia 1910, Pannonia 18 stycznia 1911, Ultonia 17 lutego 1911.
Z Liverpoolu: (Największe i najwspanialsze parowce świata) Lusitania dnia 17/12 1910, 7/1 1911, 28/1 1911.
Mauretania 21/1 1911, 11/2 1911, 4/3 1911.



są wówczas tylko
na dnie każdej
jest lira a na boku

prawdziwe, jeśli
świecy wyciśniętą
słowo „Apollo.”



jest najlepszą.

Do nabycia wyłącznie u firmy

L. WEINDLING
KRAKÓW

TELEFON 996 GRODZKA 26.

Pb 2 K. 50 hal. 1 K.

Za zwrot 5 próbnym pudełek
dostaje się 1 gratis.

Do tejże pasty spacyjalne „KO-
CYKI” do wycierania posadzek,
zastępujące szczotki.

Jesteś Pan chory?
Darmo

donoszę każdemu w jaki spo-
sób uchroniłem się od długiej
choroby płuc (suchot, zapalenia
krtań i astmy). Skutek zapewnio-
ny. Nie żądam wynagrodzenia.
Czynię to jedynie dlatego, gdyż
będąc beznadziejnie chorym, po-
sta nowiłam sobie, że jeśli znaj-
dę środek, który mnie uzdrowi, o-
głoszę to publicznie we wszyst-
kich pismach.

Fr. KRIZEK, Prag II. 1334 (Czechy).

**Na Gwiazdkę
Tni Ba zar partyjny**

Rynek gł. 34, (Pałac Spiski)
Linia C-D (w podwórku).

Sprzedaję po bardzo niskich cenach
materje jedwabne, wełniane, gre-
nadyny, portyery, sztyrtyngi, płótna,
firanki, dywany i bieliznę stołową.
Wielki wybór zabawek dzieciennych
i gler towarzyskich.

TÖRLEY
TALISMAN
CASINO RESERVE

Zastępca na Galicyę i Bukowinę Maurycy Lustig, Lwów.

K. C. POPOW
najlepsza HERBATA światowa

„POBUDKA”

jest papierem cygarelowym pierwszej jakości
w opakowaniu patentowanym i — księżeczkach.

Bibułka jest nieprzeźroczysta, nieglicery-
nowana, wogóle bez sztucznej, szkodli-
wej zaprawy, o dymie niegryzącym i chłodnym.

„Pobudka” to taran, w celu wyparcia z naszego
kraju obcych nam wyrobów niemieckich i francuskich.

Bibułki przeźroczyste zawierają zawsze glicerynę,
a nawet mydło, wskutek tego lepną do palców.

Przestańcie zatem palić te sztucznie zaprawiane prze-
źroczyste bibułki!

**FABRYKA TUTEK I BIBULEK CYGARETOWYCH „NORIS”
M^{ra} W. BELDOWSKIEGO
W KRAKOWIE — ULICA STAROWIŚLNA L. 26.**

Na Gwiazdkę ceny znacznie niższe.

Skład porcelany i szkła

poleca serwisy stołowe kawowe, garnitury na umywalnię, jakoteż nowości
w wyrobach terakotowych i majolikowych.

A. EDER, Floryańska 6.

Praktyczna nowość!

Praktyczna nowość!

Wyrób krajowy!

FERRUGINOL

w kawałkach po 12 hal., 15 hal. i 20 hal.

Najnowszy środek do czyszczenia metali, zamiast szmir-
wego płótna, szmirglowego papieru i pasty do metali.

Rzecz zgrabna i trwała, a więc tania. Rzecz zgrabna i trwała, a więc ta

Wyrabia fabryka gumy do wycierania (Radyrki), lak-
do pleczętowania i masy francuskiej do podłóg

M. Thorna w Krakowie, ul. Gazowa

Do nabycia we wszystkich handlach materyałów, żelaza i papieru. Główny
zastępca dla Galicyi i Bukowiny Ignacy Nüssentfeld w Krakowie
ulica Zielona 16.

Tylko ul. Grodzka L. 42.

Największy konkurencyjny magazyn pod firmą
A. Gastmann w Krakowie, ul. Grodzka 42 poleca na
sezon zimowy palta, ulstry, szlifery, ubrania marynar-
kowe, anglezowe, frakowe i smokingowe oraz największy
wybór dla P. T. Studentów.

Przyjmuje wszelkie obstalunki z materyi angielskiej
908 i francuskiej według najnowszej mody.

Tylko ul. Grodzka L. 42.

Przeszło 3000

rycin przedmiotów dla każdego i podarków wszelkiego rodzaju zawiera mój najnowszy katalog główny, który każdemu

darmo

oplatnie wysyłam. C. k. nadw. dostawca Hanns Konrad, Brůx Nr 329, Czechy.

**LAKTOL**

ul. św. Anny 4.

Znakomite

mleko

dla dzieci surowe, steryliz. lub gotowe we flaszkach oraz wszelkie artykuły dla dzieci.

Czekolada i kakao. Kefir.

WINA

Węgierskie - Hegyalajskie

szlachetne

przeważnie z własnych winnic

nie podróżowały

pomimo niepomyślnych zbiorów.

Następnie polecam:

Wina Francuskie

białe i czerwone

Madeyrę — Malagę

Cognaki

tylko francuskie pierwszorzędných marek.

Juliusz Grosse

w Krakowie

Rynek — Pałac Spiski.

Proszę żądać

darmo i opłatnie meg bogato ilustr. głównego katalogu z 3000 rycin zegarków, wyrobów złotych, srebrnych, instrumentów muzycznych, wyrobów stalowych i skórzanych, przyborów i gospodarstwa domowego, towarów galanterijnych i broni

c. 1 k. nadworny dostawca

HANNs KONRAD

dom wysyłkowy

W BRůX Nr. 300 (Czechy).

Prawdziwy szwajc. zegarek Nickel-Anchor-Rem., system Roskopf-Patent

K. 5, 3 sztuki K. 14. Rejestr. „Adler-Roskopf” Nickel-Anchor-Rem. K. 7.

Prawdziwy srebr. zegarek Rem. o

twarty K. 840- bez ryzyka! Zamiana lub zwrot pieniędzy.

Ul. Zielona 1. 2.

Taniej niż wszędzie!

Naprawa obuwia!

Proszę Szanowną P. T. Publiczność przyjść i spróbować. Wszelkie obstalunki wykonuję szybko, gustownie i trwale.

Specjalna

naprawa kaloszy!

Z poważaniem

Bronisław Krogulski.

Panie

mogą się czesać i nabywać po cenach nader umiarkowanych starannie wykonane warkocze, loki, grzywki, podkładki, postępy i inne tym podobne wyroby z włosów.

Zakład Fryzjerski

ul. Floryńska 30

Janusz Blaufeder.

Pierwszy Gal. Zakład pospiesznej naprawy obuwia na poczekaniu

pod firmą

„Pośpiech” w Krakowie

Studencka 1. 4

urządzony na sposób amerykański, zaopatrzony w maszyny, pędzone motorem elektrycznym, wykonuje na poczekaniu wszelkie naprawy obuwia z dobrego materiału i po niskich konkurencyjnych cenach.

Wprowadzona przez nas nowość, dotychczas w kraju naszym niebywała i niewidziana, przedstawia wielkie korzyści i wprost nieocenioną wygodę dla wszystkich, a szczególnie dla ludzi, zmuszonych do leczenia się z czasem i pieniędzmi, pragnących mieć obuwie naprawione szybko, trwale, porządnie i tanio!

Ze zakładem pospiesznej **PRACOWNIĘ OBUWIA** naprawy obuwia połączone męskiego, damskiego i dziecięcego według fasonów angielskich, amerykańskich i francuskich.

ZOFIA BIESIADECKA

OSWIECIM



Biuro podróży

Zofii Biesiadeckiej

Oświęcim (dworzec)

sprzedaje

bilety okrętowe do

Ameryki

I, II i III kl. dla parostatków pospiesznych,

oraz bilety kolejowe dla kolei północno-amerykańskich we wszystkich kierunkach.

Ceny ściśle według taryf okrętowych i kolejowych.

Bilety okrętowe do Kanady i bilety kolejowe kanadyjskie.

Prospekty darmo i opłatnie

Najpożyteczniejsze podarki na Gwiazdkę

maszyny do szycia są niezbędne w każdym gospodarstwie domowym.

maszyny do szycia znów odznaczone zostały najwyższą nagrodą na wystawie w Brukseli w roku 1910.

1299

Singer Co. Towarzystwo Akcyjne Maszyn do szycia

Kraków, ul. Szpitalna 1. 40, naprzeciw teatru miejskiego.

Filie we wszystkich większych miastach

NASZE OBUWIE

Specjalność: Oryginalne Goodyear-Welt najlepsze obuwie trwałości.

mimo tanich cen wyrabiane bywa z najlepszego materiału i łączy w sobie formę bez zarzutu z największą elegancją.

120 filii we wszystkich większych miastach w kraju i zagranicą.

: Największe przedsiębiorstwo : tego rodzaju w całej monarchii.

Największy fabr. skł. prawdz. petersb. kaloszy i śniegowców (marka ochronna „Trójkąt”) po zdumiewająco niskich stałych cenach.

Buty z cholewami męskie i dla chłopców

w największym wyborze.

Alfred Fränkel, sp. kom.

Kraków, Rynek gł. 1. 14. Zastępca: L. Steigler.

Ilustrowane cenniki wysyła się na żądanie darmo i opłatnie.



Największy wybór obuwia wszelkiego rodzaju i najlepszej jakości.

NOWO OTWARTY

Zakład Artystyczno-Fotograficzny

„REMBRAND”

przy ulicy św. GERTRUDY L. 16

narożnik ulicy św. Sebastjana.

6 wizytowych 1 kor. 6 gabinetowych 2 kor.

Aby przekonać Szanowną P. T. Publiczność o dobrem wykończeniu fotografii, fotografuje BEZ ZADATKU. 1301

POLECA PRZEJEZDNYM**LOKAL**

artystycznie urządzony, z zaopatrzoną doborową czytelnią

Cukiernia Lwowska J. Michalika

ulica Floryńska L. 45.

Bardzo ważne na Święta

Mak z cukrem tarty 1/2 kg. 55 h., bez cukru 1/2 kg. 45 h., masa migdałowa 1/4 kg. 80 h., masa orzechowa 1/4 kg. 70 h.

Przyjmuje się mak do tarcia, przyjm. je się na zamówienie struclę z makiem od 1 K., struclę z masą migdałową, orzechową od 1 K. 40 h. Przekładanie od 2 K. Serniki od 2 K. Torty od 2 K.

Wielki wybór cukrów na drzewko ozdoby, po nader niskiej cenie. 1/2 kg. pomadek deserowych w ozdobnym pudełku 1 K. 80 h. Specjalność karmelki słodowe, miodowe, szlaczowe, poleca

Fabryka wyrobów cukielniczych praw. p. z. R. Pleczarki, Kraków, Posolska 15. Na prowincję zlecenia odwrotnie.

**STRZELBY.**

Revolwery od K. 25-
Dobrotwory 35-
Floberty 5-
Revolwery 5-
Pistolety 2-
naprawy tarcia. Osmiódł. darmo i opłatnie

FRANCISZEK DUSEK

fabryka broni

Spółna z d. Skarbowski Cieszyński Nr. 115

Zjednoczone austriackie akcyjne Towarzystwo żeglugi parowej

AUSTRO AMERICANA

regularna i

bezpośrednia



komunikacja z Austrii do Ameryki, Kanady i t. d.

Rozkład jazdy.**a) z Tryestu do Nowego Jorku**

Oceania 17 grudnia	Atlanta 28 stycznia
Alice 24	Oceania 4 lutego
1911	Alice 11
Martha Washington . 7 stycznia	Martha Washington . 25

b) z Tryestu do Argentyny

przez Rio de Janeiro

Argentyna 22 grudnia	Laura 2 lutego
Franceska 12 stycznia	Sofia Hohenberg . . 23 lutego

Informacyi udzielają oraz sprzedaż kart okrętowych uskuteczniają dla zachodniej Galicji i Bukowiny:

Kraków: Jeneralna Agencja Austro-Amerykańska (BOLDLUST i Ska, Biuro spedycyjno-komlsove) ulica Lubicz 7, naprzeciw dworca kolej.

Dla Galicji wschodniej: Lwów: Biuro pasażerskie Austro-Amerykańskie, ulica Na Błonie 2, oraz wszystkie prowincjonalne agencje, następnie

Tryest: Dyrekcja Austro-Amerykańska, Via Molin Piccolo 2. Wiedeń: Biuro pasażerskie Austro-Amerykańskie, II. Kaiser Josefstr. 36.

**SKLEP FABRYCZNY**

Parowej Destylarni Wódek Polskich Romana Marczyńskiego

Zwierzyniec „Pałac“ 25. Telefon 77

poleca na **święta** wyborne **specjały**, jako to:

**„Botanik” — „Wszystko jedno” — „Podbipiętę” — „Wy-
jątkowo dobrą teściową” — Nalewki owocowe — Ro-
solisy — Koniaki — Rummy i t. d.**

**po nadzwyczaj niskich cenach
na butelki, miary, miarki i kieliszki.**

Z dniem 1-go stycznia otwiera się Filia Fabryki w Prądniku Czerwonym, za rogatką,
przy trakcie Warszawskim, **„Pocieszka“**. Telefon 580.

C. K. u przyw.

Akcyjne Towarzystwo Bankowe i Kantorów Wymiany

„MERCUR“

Filia w Krakowie ul. Floryańska 28 i św. Marka 18.

Oddział losowy poleca do najbliższych losowań:

Losy Austriackie Kredytowe
losowanie 2 stycznia3 ciągnięcia rocznie 3
Główna wygrana **K 300.000**. —
los za gotówkę po kursie dzien-
nym, lub na

spłaty od K 20 — miesięcznie.

Losy 5% Regulacji Dunaju
losowanie 2 styczniaGłówna wygrana **K 120.000**. —
los za gotówkę po kursie dzien-
nym, lub na

spłaty od K 10 — miesięcznie.

Losy 3% Kredytowe Ziem. II. E.
losowanie 5 stycznia3 ciągnięcia rocznie 3
Główna wygrana **K 100.000**. —
los za gotówkę po kursie dzien-
nym, lub na

spłaty od K 10 — miesięcznie.

Losy 2% Serbskie 100-frank.
losowanie 14 stycznia3 ciągnięcia rocznie 3
Główna wygrana **Fr. 80.000**. —
los za gotówkę po kursie dzien-
nym, lub na

spłaty od K 5 — miesięcznie.

Odsetki przy losach procentowych od dnia złożenia pierwszej raty na korzyść nabywcy.

Natychmiastowe i wyłączne prawo gry już po złożeniu pierwszej raty.
Zamówienia z prowincji przekazem pocztowym.Na zakupione u nas papiery losowe padło dotychczas **K 13,459.000** —
głównych wygranych.

Czytajcie uważnie.

Gdy żołądek źle trawiw skutek czego także inne czynności organizmu doznają zaburzeń, używa się za skutkiem
BALSAMU ŻOŁĄDKOWEGO Dra ROSYA jednak, jeśli żołądek nie trawi należycie, zmniejsza się zdol-
ność do wszelkiej pracy w całym ciele. Uznany za dobry,
ze samych wyszukanych, najlepszych i skutecznych ziół le-
czniczych, starannie przyrządzonym, apetyt podniecającym, tra-
wienie przyspieszającym i łagodne rozwojenie wywołującym
środkiem domowym, który znane skutki nieumiarkowania, wa-
dliwej diety, przeziębienia i przykrego zatwardzenia np. zgagę,
wzdęcia, nadmierną ilość kwasów i kurczowe bóle łagodzi i usu-
wa, jest **Dra Rosy balsam żołądkowy** z apteki B. Fragnera w Pradze.**Ostrzeżenie!** Na wszystkich częściach opakowania
znajduje się zarejestr. znak ochronny.Skład główny: **Apteka B. Fragnera**,
c. i k. dostawcy dworu pod „Czarnym Orłem”
PRAGA, Kleinsalte 203, róg ulicy Nerudowej.Wysłać się pocztą codziennie. Cała flaszka 2 K, pół flaszki 1 K. Po-
wysłać się małą flaszeczką, za 2-80 K wielką flaszeczką, za 4-70 K
2 wielkie flaszki, za 8 K 4 wielkie flaszki, za 22 K 14 wielkich
flaszek, opłatnie do wszystkich stacyi austro-węgier. państwa.
Składy w aptekach Austro-Węgier. W Krakowie: **M. Mastow-
ski, M. Redyk, K. Wiszulewski**.Epilepsja, nadzwyczajne rezulta-
Kurcze, ty przy użyciu
Choroby **EPILEPTICON**
prawnie zastrzeżone
Cena 7 — kor.
nerwowe. Proszę żądać rozpra-
wy lekarskiej Nr. 55.
bezpłatnie z głównego składu dla
Galicyi i Bukowiny: Apteka Fort.
Świętokrzyskiego w Krakowie, albo wprost
z fabryki: Priv. Schwannapothek
Frankfurt am Main.**Schampoo-
Tarool**do mycia głowy
i przeciw łupieżowi.**TAROOL**
przeciw wypadaniu
włosów.**MYDŁA**
tualetowe o silnym
różnym zapachu
za 1 kg. K. 1-80.**MYDŁA**
kwiatowe 1 karton
(6 szt. K. 1-—).**ABARID** krem i płyn na wygła-
dzenie cery.**MYDŁA „Violettes de NICE”**
„Nr 810“ 1 karton 3 szt. K. 1-50.**OZDOBY** na drzewko**PODARKI** na Gwiazdkę
polecają najtaniej**REIM i S-KA**
KRAKÓW, Rynek 37.

Jednorazowa próba przekona każdego!

KAWY

palone i surowe

w wielkim wyborze

poleca 1302

Wojciech Olszowski
w Krakowie, Mały Rynek.**Szyby i lustra**dostarcza tanio do każdej stacyi
kolejowejBiuro towarowe dla handlu i przem.
Kraków, Starowiślna 27/N.**NA GWIAZDKĘ**

poleca Skład papieru i galanteryi

Z. ZIEMBICKI **KRAKÓW**
Plac Maryacki L. 2

największy wybór przedmiotów odpowiednich na podarki.

Specjalność: Gry towarzyskie.

Ceny bardzo niskie.

Uwaga na adres.

Z dniem 1 grudnia otworzony został

Handel papierupod firmą: **B. AKER**Najtańszy handel papieru, przyborów biurowych, szkolnych,
galanteryi, papierów listowych w największym wyborze, co-
dzienne nowości kart artystycznych i widokowych.**B. AKER, Szewska 15.****Zmiana lokalu!!****MAGAZYN MEBLI****S. ANISFELDA**

istniejący od roku 1880 przy

placu Maryackim L. 3

przeniesiony został na

pl. Dominikański L. 4

(Dom własny).

Niniejszem podajemy do publi-
cznej wiadomości, że nie mamy za-
danych długów, nie podpisujemy za-
danych weksli lub zobowiązań i za-
nikogo żadnych długów, weksli lub
jakichkolwiek zobowiązań płacić nie
będziemy.

Emilia i Stanisław Osinałowscy

ZABAWKIbezsprzecznie w największym wyborze
i po najniższych cenach — poleca:**Stefan Porębski, Kraków, Rynek 32.**Kołnierzy stojący K 1-25
Kołnierzy stojący
wykładany K 1-75**Bez prania
zawsze czyste****Mankiety
para 2-50 K****kołnierze i mankiety**Nowym sposobem impregnowane zwykłe kołnierze i mankiety posiadają tę zaletę, że nie
potrzeba ich prać i prasować, wystarczy zmyć moką gąbką i zaraz użyć. — Oszczę-
dność na praniu i trwałość. — Zawsze czyste. — Niezbędne w podróży.

Wyłączne zastępstwo na Kraków

A. Skórczewski i Polakiewicz

Kraków, ulica Floryańska L. 13.